

Światowy Zjazd
Sanoczannr indeksu 338907 PKWiU 58.14.11.0
ISSN 1232-6534 Nakład 4000 egz.

TYGODNIK SANOCKI

Czerwiec to czas Autosanu.



Jakoś się kręci! Taśma posuwa się do przodu, fabryka wygrywa przetargi, są nowe zamówienia. A za chwilę może nastąpić przyspieszenie. Załoga nie boi się wyzwań. Modli się, aby nowy właściciel Autosanu wyprowadził ich firmę na szerokie wody.

Zgodnie ze scenariuszem i harmonogramem opracowanym przez syndyka Ludwika Noworolskiego przebiega proces postępowania upadłościowego AUTOSANU SA. W piątek, 16 maja br. na stronie 13 „Gazety Wyborczej” ukazało się obwieszczenie o przetargu na sprzedaż przedsiębiorstwa w całości. Otwarcie ofert zostało zaplanowane na 17 czerwca.

MARIAN STRUŚ

marian-strus@wp.pl

Ogłoszenie o przetargu poprzedził proces szacowania majątku przedsiębiorstwa przez rzeczoznawców. Wyceniony on został na kwotę 56 mln i 33 tys. zł. Może ona

ulec zwiększeniu w wyniku doliczenia wartości zapasów materiałowych, produkcji w toku oraz wyrobów gotowych. Zainteresowani kupnem mogą składać swoje oferty wraz z dokonaną wpłatą wadium w wysokości 500 tys. zł do 13 czerwca br. Otwarcie ofert nastąpi 17 czerwca.

Zgodnie z obowiązującą procedurą, właściciela wylania Syndyk masy upadłościowej, a jego wybór zatwierdza Sędzia Komisarz Sądu Rejonowego w Krośnie – V Wydział Gospodarczy. Nastąpi to w tym samym dniu, czyli 17 czerwca. Wtedy też ustalony będzie termin przeniesienia własności na nowego właściciela i dokonanie związanej z nim zapłaty, wynikającej z ceny kupna fabryki. Jest na to przewidziany przepisami czas nie dłuższy niż cztery miesiące od dnia zatwierdzenia wyboru oferty

przez Sędziego Komisarza (tj. do 17 października). Od tego momentu rozpocznie się procedura wypłat zobowiązań należnych wierzycielom „Autosanu”, zgodnie z przewidzianymi w postępowaniu upadłościowym przepisami.

Syndyk będzie musiał zaspokoić roszczenia blisko 500 wierzycieli. Na koniec sierpnia 2013 roku długi fabryki wynosiły ponad 35 mln zł. Wśród wierzycieli są: skarb państwa, dostawcy materiałów, podzespołów i mediów. Tylko miastu fabryka zalega ponad 2 mln zł,

z tytułu niepłaconych podatków od nieruchomości.

Wszyscy zadają sobie podstawowe pytanie, czy znajdzie się podmiot zainteresowany nabyciem „Autosanu”? Zapytany o to Ludwik Noworolski oczywiście unika odpowiedzi wprost. – W czasie poprzedzającym ogłoszenie przetargu zainteresowanych kupnem i warunkami kupna było kilku inwestorów. W mojej ocenie, poważnych inwestorów. To zainteresowanie podtrzymują, co mogłoby wskazywać, że wezmą udział w przetargu. Bardzo chciałbym, żeby przetarg już w pierwszym rozdaniu został rozstrzygnięty, co ważne jest dla załogi i dla wierzycieli. Jeśli sprzedam „Autosan”, to będę wiedział, że mogę przedłużyć z pracownikami umowy o pracę – mówi syndyk.

Właściciel dla „Autosanu” to także wielka szansa na duże pieniądze, które pomogłyby mu wystartować. Przypomnijmy, że cały czas jest on w grze o udział w projekcie na budowę autobusu niskoemisyjnego wartości 37 milionów złotych, który realizowałby wspólnie z Politechniką Rzeszowską. Mówił o tym z dużym przekonaniem marszałek województwa Władysław Ortyl podczas ostatniej wizyty w „Autosanie”. Wsparcie sanockiego producenta autobusów deklarowali także: Minister Finansów oraz

Agencja Rozwoju Przemysłu. Warunek był jeden: firma musi mieć właściciela. – Nie będziemy wspierać fabryki będącej w upadłości likwidacyjnej – mówiono wprost.

Czerwiec będzie dla „Autosanu” miesiącem przełomowym, a poprzedzający go maj przynosi dlań dobre wieści. Oby to była zapowiedź czerwca. Otóż pojawiły się w Sanoku zamówienia na drugie półrocze. „Autosan” wygrał przetargi na wykonanie 30 autobusów dla Lubina i 14 dla Lublina. Jest to niewątpliwie sukces jak na firmę, która pozostaje w upadłości. – Wydawałoby się, że dopisek na pieczęcie „w upadłości likwidacyjnej” nie będzie zachęcał do dokonywania takiego wyboru. A jednak! Odbyłem kilka rozmów z klientami, którzy zdecydowali się na „Autosan” i naprawdę miło mi było słuchać, kiedy mówili, że tak wybrali, gdyż eksploatują Autosany i te bardzo dobrze im służą, że są to autobusy wysokiej jakości i mają do nich duże zaufanie – mówi syndyk Ludwik Noworolski.

Niech to będzie dobra zapowiedź „siedemnastego czerwca”, kiedy cały Sanok wstrzyma oddech i będzie trzymał kciuki za „Autosan”, życząc mu powodzenia. Bo przecież nie może być inaczej!

W STARCIU Z WIELKĄ WODĄ



8

ZA 28 DNI! ŚWIATOWY ZJAZD SANOCZAN



9

ZABAWKI
Największy sklep dla dzieci w Sanoku

Dzień Dziecka

kupon 5% z okazji dnia dziecka, ważny do końca czerwca

LEGO Discovery Fisher-Price Winnie Pooh Bob the Builder

El-Bud Sanok ul. Bema 1B
tel.: 13-46-400-76 www.elbud.sanok.pl

NOTOWANIA

Oto kolejny komunikat z tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Władze Powiatu za to, że ciągle nie potrafią zagrać w jednej drużynie z Miastem, nawet wtedy, gdy gra idzie o dużą stawkę. Okazją do wspólnego występu było zaproszenie przez starostę Sebastiana Niżnika nowego wiceministra sportu Bogdana Uljasza do odwiedzenia Powiatu Sanockiego. Pan minister przyjechał, zwiedził niektóre obiekty sportowe w Zagórzcu i Sanoku, spotkał się z przedstawicielami środowiska sportowego, z burmistrzem Zagórzca i grupą radnych powiatowych. W spotkaniu nie uczestniczyli niezaproszeni do udziału w nim przedstawiciele władz miasta Sanoka, mimo iż burmistrz Wojciech Blecharczyk, wiedząc o planowanym przyjeździe pana ministra, o takie spotkanie bezpośrednio w ministerstwie zabiegał. A miało ono wielką wagę, jako że od wielu lat władze miasta czynią starania o przykrycie sanockiego toru lodowego „Błonie”. Nawet obecność ministra sportu w Sanoku nie była wystarczającym argumentem, aby w tak ważnej sprawie zagrać w jednej drużynie. Jakże to smutne i małe zarazem. Po raz enty GANIMY!

CHWALIMY: Kampania wyborcza kampanią, ale to był tydzień STRAŻAKÓW. Potężne ulewę i powódzie sprawiły, że niemal w całym naszym rejonie sytuacja była bardzo groźna, a niekiedy nawet dramatyczna. I wtedy do akcji wkroczyli ONI – Strażacy, zarówno zawodowi, jak i ci z OSP, spiesząc z pomocą. Umacniali wały, pomagali ludziom ratować dobytek, czyniąc to w dzień i w nocy, na okrągły zegar, często o głodzie i chłodzie. Ale zawsze z wielkim poświęceniem i życzliwością. Ktoś powie: – taka ich praca, taka rola... Nie, w czasie klęsk żywiołowych, takich m.in. jak powódź, robią coś dużo więcej, coś co daleko wykracza poza obowiązki służbowe. I robią to z sercem. Za ten ogromny wysiłek, za ciężką pracę i za to serce, w imieniu całego społeczeństwa Ziemi Sanockiej dziękujemy! I CHWALIMY!

Sanockie Juwenalia z Myslovitz!

22 maja studenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku rozpoczęli rozgrzewkę przed Juwenaliami. Odbędzie się pod znakiem imprez sportowych (turniej piłki nożnej, pokazy fitness najlepszych trenerów w Polsce). Zorganizowano także zbiórkę krwi pod mrozącą krew w żyłach nazwą „Wampirida”. A dziś tj. w piątek Juwenalia ruszają na całego.

Otworzy je Żaknada, czyli pochodz ulicami miasta w wymyślnych, nietypowych strojach. Wędrował on będzie ulicami centrum w godzinach od 14 do 14.30, aby zameldować się w parku na placu Harcerskim, gdzie nastąpi oficjalne otwarcie Juwenaliów i tradycyjne przekazanie braci zakowskiej kluczy do bram miasta. Z parku w płąsającym korowodzie żacy udadzą się na sanockie błonia, będące główną areną tegorocznych Juwenaliów. Od godz. 15.30 będą one rozbrzmiewać muzyką. Wielogodzinny blok muzyczny rozpoczną zespoły studenckie PWSZ w Sanoku. Wśród nich znajdują się laureaci

I Międzynarodowego Festiwalu „Muzyka na Pograniczu”, co samo w sobie gwarantuje wysoki poziom. O godz. 18 wystąpi zespół „Regeneracja”, a po nim o 19 „The Reason”. Gwiazdą tegorocznej imprezy będzie MYSLOVITZ, który swój pierwszy w Sanoku koncert rozpocznie o godz. 20.30.

Serdecznie zapraszamy Państwa do udziału w tegorocznych Juwenaliach, które zapowiadają się wyjątkowo. Posłuchacie świetnej muzyki, a w towarzystwie braci studenckiej poczujecie się Państwo dużo, dużo młodziej, przypomniecie sobie najlepsze, najpiękniejsze lata. Czy trzeba więcej?

emes



FOTO ŚMIECZKI

Pozwoli pan, że zostanę przy swoich ulubionych trunkach. Mam natomiast inny plan: Mamrotem uruczmy Ryszarda, a ja skorzystam jedynie z proponowanego towarzystwa.

Ależ proszę pani! MAMROT jest doskonały! A wypity w moim towarzystwie robi naprawdę znakomitą robotę!

Polityczna agitacja na Rynku

Przed wyborami do Parlamentu Europejskiego przeżywamy intensywny najazd znanych polityków. W ostatni weekend w Sanoku gościł Antoni Macierewicz z PiS-u, a w środę pojawili się Jarosław Gowin z Polski Razem i grupa przedstawicieli SLD, na czele z sekretarzem generalnym Krzysztofem Gawkowskim.



Najpierw na Rynku pojawił się Gowin, a chwilę później Gawkowski (pierwszy z prawej). Obaj przekonywali, że programy ich partii to najlepsze rozwiązanie dla Polski.

Cobydwu partii niemal w tym samym czasie zawitali na Rynku, obchodząc się jednak z daleka. Gowin przyjechał do Sanoka na otwarcie pierwszego na Podkarpaciu biura Polski Razem (jego szefem jest Adam Drozd), co oczywiście w przedwyborczym terminie trudno uznać za zbieg okoliczności. Były członek PO mówił o planach swojej nowej partii, osobiście rozdawał ulotki prze-

chodniom i komplementował sanoczkę Martę Muszyńską, kandydatkę do Europarlamentu.

Po chwili uwaga mediów zwróciła się w stronę polityków SLD, bo wraz z Gawkowskim do Sanoka przyjechała „świeża krew” partii – Tomasz Kamiński i Przemysław Jednacz, obaj z naszego województwa. Z miejscowych notabli towarzyszyli im wiceburmistrz Ziemowit Borowczak oraz Jan Ponulak, członek zarządu SPGM. Goście podkre-

ślali, że „lewica” rośnie w siłę – także na Podkarpaciu, gdzie członkami tej partii jest kilku prezydentów i burmistrzów liczących się miast.

Zarówno wystąpienia przedstawicieli Polski Razem, jak i SLD, miały jeden wspólny mianownik. Przekonanie, że województwo na rubieży południowo-wschodniej Polski, od lat postrzegane jako bastion prawicy i PiS-u, wkrótce zmieni swe oblicze, polityczną sympatię kierując w stronę innych ugrupowań. Pierwszym testem tej opinii będą już niedzielne wybory do Parlamentu Europejskiego.

(bart)

Kolejne zwłoki w Sanie

Policjanci wspólnie z prokuraturą ustalają okoliczności śmierci mężczyzny, którego ciało wyłowiono z Sanu. Dość szybko udało się ustalić jego tożsamość – denatem okazał się 41-letni mieszkaniec powiatu sanockiego.

W sobotę po południu spacerujący ul. Międzybrodzką w pobliżu lotniska, zauważył w wodzie koło przybrzeżnych zarosli ciało człowieka. Mężczyzna natychmiast powiadomił Policję o makabrycznym odkryciu. Funkcjonariusze wspólnie ze strażakami wyciągnęli zwłoki na brzeg. Pod nadzorem prokuratora przeprowadzono oględziny ciała oraz miejsca zdarzenia. Ustalono, że wyłowiony mężczyzna to mieszkaniec powiatu sanockiego. Jego ciało zostało zabezpieczone do dalszych badań



Policjanci przeprowadzili oględziny pod nadzorem prokuratora.

– sekcja zwłok przeprowadzona będzie w najbliższych dniach. Prowadzone w sprawie postępowanie pozwoli wyjaśnić okoliczności i przyczyny śmierci 41-latka.

To kolejna ofiara wyłowiona z Sanu w ostatnich miesiącach. Odnaleziona w połowie marca – znajdująca się w stanie znacznego rozkładu – zwłoki kobiety do tej pory nie zostały zidentyfikowane. /k/

Na co dmucha komendant

Podczas sesji jeden z radnych wyraził swój żal wynikający z faktu, że mimo kierowanych zaproszeń, w posiedzeniach Rady Miasta nie uczestniczy Komendant Powiatowy Policji. – To była dobra praktyka, pozwalająca w bezpośredni sposób prowadzić dialog na tematy bezpieczeństwa w mieście. Stosował ją poprzedni komendant Mirosław Pawelko – argumentował radny.

Słusznie pan radny zauważył, że była to dobra praktyka, choć można domniemywać, że nie wszyscy podzielają tę opinię.

Były komendant KPP M. Pawelko raczej byłby powściągliwy w jej wyrażaniu. Miałby bowiem prawo podejrzewać, że jego czę-

sta obecność w posiedzeniach Rady Miasta nie była najlepiej widziana w Powiecie. W kulisach szepczano, że może się to dla niego źle skończyć. Czas pokazał, że nie były to bezpodstawne obawy.

I tu, być może, kryje się odpowiedź na pytanie, dlaczego nowy Komendant Powiatowy, mimo kierowanych doń zaproszeń, na sesjach Rady Miasta Sanoka się nie pojawia. Po prostu dmucha na zimne, wykazując tym samym czujność rewolucyjną.

emes



Sanok

* Pies za ogrodzeniem może być również niebezpieczny. Przekonała się o tym 78-letnia sanoczaneczka, idąca chodnikiem obok prywatnej posesji. Przechodzącą kobietę niespodziewanie zaatakował owczarek niemiecki, który pokonał ogrodzenie. Poszkodowana doznała obrażeń lewego uda. Pies był na szczęście szczepiony. Do zdarzenia doszło 13 bm. na ul. Chrobrego.

* 33-letnia sanoczaneczka z ul. Sadowej zawiadomiła (15 bm.) Policję, iż znana jej osobiście kobieta, podszywając się pod nią, założyła konto na internetowym portalu randkowym, gdzie umieściła wizerunek pokrzywdzonej, chcąc w ten sposób wyrządzić jej szkodę osobistą.

* Kradzież dokonana przez małżonka boli szczególnie. Przykróść ta spotkała (19 bm.) 58-letniego sanoczanina z ul. Robotniczej. Z zajmowanego przezeń pokoju żona ukradła mu 4,5 tys. zł, które znajdowały się w teczce z dokumentami.

* Nieznany sprawca włamał się (19 bm.) do volkswagena zaparkowanego na ul. Korczaka. Złodziej wymontował i ukradł radio samochodowe. 43-letni poszkodowany wycenił straty na 240 zł.

Gmina Sanok

* 18-letnia mieszkanka Strachociny początkiem maja zamówiła na portalu ogłoszeniowym torebkę damską, za którą zapłaciła 98 zł przelewem bankowym. Do 14 bm. nie otrzymała zamówionego towaru, mimo wcześniejszych upomnień telefonicznych i rozmów z osobą sprzedającą. Podejrzewając, iż padła ofiarą oszustwa, powiadomiła o zdarzeniu Policję.

* Do niecodziennego zdarzenia doszło 17 bm. na jednej z posesji w Srogowie Górnym. W wyniku uderzenia pioruna wybuchł pożar w kuchni budynku mieszkalnego. Uszkodzeniu uległa kuchnia gazowo-elektryczna, szafki kuchenne oraz boazeria znajdująca się na ścianie nad kuchenką. Dotychczas nie ustalono wartości powstałych strat.

Zagórz

* Około 200 l oleju napędowego o wartości około 1000 zł padło łupem złodzieja, który 17 bm. – po pokonaniu zabezpieczeń wlewu paliwa – włamał się do zbiornika ciężarowego mercedesa, zaparkowanego na ul. Orkana.

Gmina Zarszyn

* 43-letnia mieszkanka Nowosielec zawiadomiła (14 bm.) o groźbach karalnych kierowanych pod jej adresem przez byłego partnera, z którym zerwała znajomość. Mężczyzna umieścił je na internetowym koncie pokrzywdzonej, co wywołało u adresatki uzasadnioną obawę ich spełnienia.

* Ofiarą męskiej napaści – nie tylko słownej, ale i fizycznej – stała się 27-letnia mieszkanka Jaćmierza. Do domu kobiety wtargnął (19 bm.) znany jej 39-letni mężczyzna, który przy użyciu noża groził jej popełnieniem zabójstwa. Napastnik jednocześnie wymachiwał nożem w kierunku poszkodowanej, powodując u niej powierzchowne rany cięte na rękach. Niebezpieczny agresor został zatrzymany w policyjnym areszcie.

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
 Redaktor naczelny: Marian Struś.
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Strefa pod ostrzałem

Funkcjonująca w Sanoku od miesiąca Strefa Płatnego Parkowania (z parkomatami) wciąż budzi u części mieszkańców wątpliwości i pytania. Większość z nich dotyczy obowiązujących w strefie zasad oraz jej oznakowania.

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

Oniedoskonałym i mało czytelnym oznakowaniu SPP oraz krytycznych uwagach do systemu naliczania karnych opłat pisaliśmy na początku maja, zainspirowani sygnałami zgłaszanymi przez naszych Czytelników. Wyjaśniając te kwestie, Wiesław Pyrcak, dyrektor ds. technicznych SPGM, które jest zarządcą strefy, zapewniał, iż każda uwaga i sygnał zostaną przeanalizowane, a oznakowanie uzupełnione. Nie wszystkich jednak to usatysfakcjonowało. Kilka dni później otrzymaliśmy e-mail od kolejnego mieszkańca Sanoka (nazwisko do wiad. red.), który postanowił podzielić się swoimi, zgłoszonymi wcześniej do UM, wątpliwościami i pytaniami, na które nie otrzymał odpowiedzi.

Wolność Tomku w swoim domku...

– Dlaczego mieszkańiec strefy może wykupić abonament tylko na jeden samochód, a na drugi i kolejny już nie? Taką informację otrzymałem w Biurze SPP. A co, jeśli pojazd ma współwłaściciela albo użytkowany jest np. na zasadzie wypożyczenia? Jak te zasady mają się do wyroku NSA, który uznał za nieważną uchwałę RM Krakowa w tym zakresie? Jestem ciekaw, jakie jest stanowisko Miasta w tej sprawie – pyta pan Mariusz.

W uzasadnieniu wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego, o którym wspomina nasz Czytelnik, skład orzekający stwierdził m.in.: „Wprowadzając ograniczenie możliwości nabycia abonamentu tylko na jeden samochód i tylko przez jedną osobę zameldowaną pod danym adresem, Rada Miasta

Krakowa naruszyła zasady równości i sprawiedliwości społecznej, wprowadzając niezgodne z prawem wyznaczenie wysokości opłat, wprowadzając niezgodne z prawem różnicowanie, dyskryminujące mieszkańców (...)”

O ustosunkowanie się do powyższego wyroku zwróciliśmy się do Agnieszki Frączek, rzeczniczki prasowego UM: – Zgodnie z art. 91 ustawy o samorządzie gminnym każda podjęta przez radnych uchwała sprzeczna z prawem jest nieważna. O nieważności uchwały orzeka organ nadzoru, w tym przypadku wojewoda, w terminie nie

przedmiocie podnoszonym przez mieszkańca, stąd zyskała ona status prawomocności i weszła w życie.

Należy podkreślić, że orzeczenia sądowe, w tym uchwały NSA nie stanowią źródła prawa, zgodnie bowiem z art. 87 ust. 1 konstytucji źródłami powszechnie obowiązującego prawa RP są: konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia. Stąd przytoczony wyrok w tej konkretnej sprawie nie ma charakteru prawotwórczego, a odnosi się tylko i wyłącznie do tej konkretnej sprawy. Jego orzeczenie wiąże w sprawie sąd, który go wydał oraz organ, którego działaniem było przedmiotem zaskarżenia. Zatem nie można wywodzić zarzutów niezgodności z prawem przedmiotowej uchwały Rady Miasta Sanoka, bowiem wy-

skręcając w ul. Mickiewicza, gdzie nie ma znaku informującego o SPP – wytyka nasz rozmówca.

– W tym tygodniu oznakowanie strefy na drogach miejskich zostało już uzupełnione o znaki informujące o początku i końcu Strefy Płatnego Parkowania. Dodatkowo, oznaczone zostaną także wybrane parkomaty za pomocą odpowiedniego znaku, umieszczonego na wysięgniku – informuje Agnieszka Frączek.

Dziękuję, postoję...

Kolejną kwestią, która intryguje dociekliwego sanoczana, jest pobieranie opłat w tej części SPP, która obejmuje ulice zrewitalizowane w ramach projektu finansowanego z pieniędzy unijnych, przy którym powinien obowiązywać 5-letni okres karencji (w praktyce oznacza to, że Miasto nie może w tym czasie czerpać żadnych korzyści finansowych). – Czy w związku z tym pobieranie opłat parkingowych w tym rejonie (ul. Wałowa, Sobieskiego, Piłsudskiego) jest zgodne z projektem i podpisaną umową, na podstawie której Miasto otrzymało dofinansowanie? – pyta pan Mariusz.

– Na ulicy Wałowej i Piłsudskiego nie są pobierane opłaty parkingowe ze względu na 5 letni okres tzw. trwałości projektu. Ulice te bowiem zostały w całości poddane rewitalizacji, a więc kompletnej przebudowie. Inaczej sprawa wygląda z ul. Sobieskiego i Kazimierza Wlk., które również objął projekt, jednak nie były one w pełni rewitalizowane. Prace rewitalizacyjne dotyczyły tutaj kanalizacji sanitarnej i deszczowej, zaś położenie nowej nawierzchni było jedynie przywróceniem do stanu pierwotnego. W związku z tym, po konsultacjach z Urzędem Marszałkowskim, pobieranie opłat na tych ulicach jest możliwe – wyjaśnia rzecznik prasowy UM.

Wyciągnięcie końcowych wniosków pozostawiam Czytelnikom.



Na ul. Sobieskiego za postój trzeba płacić.

dłuższym niż 30 dni od dnia doręczenia uchwały. Nadmieniam tutaj, że zgodnie z art. 90 ustawy o samorządzie gminnym, wójt, burmistrz, prezydent zobowiązany jest w terminie do 7 dni od daty podjęcia uchwały przesłać ją do legalizacji. W przypadku uchwały z dnia 24 października 2013 r. w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, wysokości stawek, opłat i opłat dodatkowych oraz sposobu ich pobierania, Wojewoda Podkarpacki nie znalazł podstaw do jej unieważnienia, także w

rok, na który powołuje się mieszkaniec, zapadł w sprawie, w której stroną nie był ani wojewoda, ani Rada Miasta Sanoka.

Widoczna z każdej strony?

Pan Mariusz zwraca również uwagę na niedostateczne oznakowanie SPP. – Z wypowiedzi przedstawiciela SPGM w „TS” wynika, że strefa powinna być oznakowana przy wjeździe do niej, tymczasem wjeżdżając od obwodnicy ul. Traugutta, Żwirki i Wigury, a następnie

Ciepłej, taniej i ładniej

Kolejny miejski obiekt oświatowy – Żłobek Samorządowy nr 2 przeszedł termomodernizację. Środki na ten cel Miasto pozyskało z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013.



Jeśli ktoś powie, że miejskie placówki oświatowo-wychowawcze nie się zmieniły, to będzie to wierutne kłamstwo. Wystarczy spojrzeć na Żłobek Samorządowy nr 2, który swym wyglądem aż zachęca, żeby do niego uczęszczać.

Prowadzone przez Miasto prace przy Żłobku Samorządowym nr 2 były częścią większego zadania, w ramach którego termomodernizacji poddano także Przedszkole nr 4 oraz Żłobek Samorządowy nr 1. Koszt termomodernizacji tych trzech obiektów wyniósł ok. 1 mln 130 tys. zł, przy dofinansowaniu 752 tys. zł.

W ramach prac przy Żłobku nr 2 zostały docieplone ściany zewnętrzne i stropy ostatniej kondygnacji. Wymieniono stolarkę okienną i drzwiową zewnętrzną. Modernizacji poddano także system grzewczy. Działania te pozwolą na ograniczenie

strat ciepła, a tym samym obniżenie kosztów ogrzewania prawie o połowę w stosunku do stanu dotychczasowego. Dzięki nowej elewacji obiekt zyskał również na estetyce.

Miasto sukcesywnie poddaje swoje obiekty oświatowe pracom termomodernizacyjnym. W poprzednich latach termomodernizację przeszły: Szkoła Podstawowa nr 2, Szkoła Podstawowa nr 3, Szkoła Podstawowa nr 4, Gimnazjum nr 1, Gimnazjum nr 3, Gimnazjum nr 4, Samorządowe Przedszkole Publiczne nr 2, filia Samorządowego Przedszkola Publicznego nr 2. **af**

DNI OTWARTE SPGK

Do zwiedzania obiektu gospodarki wodno-ściekowej w miejscowości Trepcza (oczyszczalnia ścieków oraz stacja uzdatniania wody) w nowym ich wydaniu, po wielkiej modernizacji zrealizowanej kosztem 100 milionów złotych!

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. serdecznie zaprasza mieszkańców, przedsiębiorców, jak również wszystkich zainteresowanych na organizowane w dniu 24 maja (sobota)

w godz. 10-16 DNI OTWARTE. Wiąże się to z zakończeniem potężnej inwestycji zrealizowanej w ramach przedsięwzięcia „Poprawa gospodarki wodno-ściekowej w aglomeracji Sanok” obiektów Oczyszczalni Ścieków oraz Stacji Uzdatniania Wody zlokalizowanych w miejscowości Trepcza.

Będzie to dobra okazja do obejrzenia nowo wybudowanych obiektów oraz zaznajomienia się z zastosowanymi technologiami oczyszczania ścieków oraz uzdatniania wody. SPGK Spółka z o.o. zapewni gościom bezpłatny dojazd do miejscowości Trepcza i powrót.

Poniżej zamieszczamy trasę okazjonalnie oznakowanej linii autobusowej MKS.

WYJAZD :

ul. KAWCZYŃSKIEGO – Robotnicza – Lipińskiego – Beksińskiego – Dworcowa – Jagiellońska – Kościuszki – Rymanowska – Dmowskiego – Traugutta – Sadowa – Jana Pawła II – TREPCZA (Oczyszczalnia Ścieków, Stacja Uzdatniania Wody).

Godziny wyjazdu z przystanku początkowego tj. ul. KAWCZYŃSKIEGO 10; 11; 12; 13; 14.

Informacja dotycząca orientacyjnej godziny odjazdu z przystanków na trasie zostanie na nich rozwieszona.

POWRÓT :

TREPCZA (Stacja Uzdatniania Wody) – Jana Pawła II – Langiewicza – Traugutta – Staszica – Dmowskiego – Rymanowska – Kościuszki – Lipińskiego – Robotnicza – ul. KAWCZYŃSKIEGO.

Godziny wyjazdu z przystanku początkowego tj. TREPCZA, Stacja Uzdatniania Wody 11:30; 12:30; 13:30; 14:30; 16:00.

Serdecznie zapraszamy do uczestnictwa w tym wydarzeniu.

Twój głos w Parlamencie Europejskim

ELŻBIETA ŁUKACIJEWSKA – numer 1 na liście nr 8

Szanowny Wyborco! Jestem stąd, kocham ten region, pracuję na rzecz jego rozwoju i dobra jego mieszkańców. Czyniłam to jako poseł w polskim Parlamencie, a przez ostatnie pięć lat jako członek Parlamentu Europejskiego. Zawsze najbliższe były mi te sprawy, które w jakiś sposób wiązały się z Podkarpaciem. Im poświęcałam najwięcej uwagi, dla nich szukałam sojuszników wśród europarlamentarzystów z całej Europy. Skutecznie zresztą. Dodatkowej energii dodawała mi świadomość, że mój głos się liczy. Pracowałam bowiem w gronie najliczniejszej w Parlamencie Europejskiej Partii Ludowej, której głosy decydowały o wielu ważnych, także dla Polski, sprawach. Stąd uważam, że w interesie tych, którzy w niedzielę 25 maja pójdą do urn wyborczych, winno być głosowanie na reprezentantów takich właśnie ugrupowań. Głosy kierowane na kandydatów małych, radykalnych partii, tudzież głosy oddawane na ludzi spoza Podkarpacia, nie będą dobrą lokatą dla interesów naszego Regionu.

Mam odwagę prosić Państwa o rozważenie mojej kandydatury do Parlamentu. W ciągu minionych pięciu lat starałam się godnie sprawować mandat, jaki powierzyli mi moi Wyborcy. Z podniesionym czołem mogę Państwu oświadczyć, że w kwocie 8,5 mld. zł, jaka trafi z Unii Europejskiej na Podkarpacie w latach 2014-2020, mam pewien swój

udział. Mam go również w decyzji Premiera, dzięki której można było stworzyć oddziałowi neurologii sanockiego szpitala europejskie standardy, czy przebić się z budową sanockiej obwodnicy. Szczególne sympatie łączą mnie z młodzieżą. Dumą i satysfakcją napawał mnie widok moich 70 stażystów w Brukseli pochodzących z Podkarpacia, których w ten sposób chciałam umacniać w przekonaniu, że nie są gorsi od innych, przeciwnie, że są lepsi. Z taką samą dumą i radością witałam wycieczki młodzieży, którą zapraszałam do Brukseli. Gościłam też w Europarlamencie przedstawicielki Kół Gospodyń Wiejskich oraz Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Sanoka i Powiatu Sanockiego. To były dla mnie najmilsze momenty.

Postanowiłam ubiegać się o mandat na następną kadencję. Czynię to z przekonaniem, że dzięki swoim ambicjom i zdobytemu doświadczeniu, potrafię dać z siebie więcej, dobrze służąc krajowi, ale przede wszystkim memu Podkarpaciu i jego pracownikom, mądrym obywatelom. Mówię o tym wprost, bo tak mi odpowiada serce. Jeżeli mi Państwo zawierzycie i okażecie zaufanie, zapewniam że nie zawiodę. Będę godnie Państwa reprezentować przez kolejne pięć lat, zdając z tego na koniec sprawozdanie. Podkarpacie zawsze było, jest i będzie najbliższe memu sercu.

Elżbieta Łukacijewska



www.lukacijewska.pl

TEKST SPONSOROWANY

Wiceminister sportu w powiecie

Na zaproszenie starosty Sebastiana Niżnika w powiecie sanockim przebywał wiceminister sportu dr Bogdan Uljasz. Dostojny gość zwiedził obiekty sportowe w Sanoku i Zagórz, spotkał się z samorządowcami oraz przedstawicielami środowisk sportowych. Rozmawiano o problemach hamujących rozwój sportu kwalifikowanego, a także o słabościach wychowania fizycznego u dzieci i młodzieży.

MARIAN STRUS
marian-strus@wp.pl

Minister zapowiedział nowelizację ustawy o sporcie. Zmiany zbliżą ją do modelu europejskiego, który jest efektywniejszy. Bardzo duży nacisk położony zostanie na upowszechnianie sportu dla wszystkich. – NIK wytknęła naszemu resortowi, że za mało wysiłków wkłada w rozwój ruchu u dzieci i młodzieży. Zmienimy to, przystosujemy bazę sportową, aby nie była ona barierą w rozruszaniu młodego pokolenia i seniorów, będziemy zachęcać do realizowania programów rozwoju sportu mło-

Samorządowcy z podsanockich gmin podkreślali dobre wyniki sportowe młodzieży wiejskiej, znaczone sukcesami o zasięgu nie tylko powiatowym, ale wojewódzkim. Ich geografia wiąże się z powstałymi w wielu miejscowościach obiektami sportowymi, takimi jak hale i sale gimnastyczne czy boiska do gier zespołowych. W ostatnim czasie wyróżniły się szczególnie: Bukowsko i Strachocina. Ale co „na dole” uda się osiągnąć, „góra” szybko zepsuje. – Ktoś kiedyś w MEN przyszedł po rozum do głowy i wprowadził w szkołach trzy godziny zajęć z wychowania fizycznego w tygodniu. Dla nas to był czytelny sygnał, że trzeba zająć się



Piotr Nałęcki wygrywając w Heerenveer udowodnił, że można i warto na niego stawiać. W Ministerstwie Sportu już o tym wiedzą, stąd list gratulacyjny Pana ministra.

trenerów i zakup niezbędnego wyposażenia. – Życie uczy, że to nie jest takie proste. Klubom czy stowarzyszeniom kultury fizycznej trudno jest zajmować się pisaniem projektów, a później ich rozliczaniem. Nam potrzebna jest pomoc samorządów w tym względzie. Często niezbędne są szybkie pieniądze, na wyjazd na zawody, na diety, na różne inne wydatki. Tego programy nie załatwią – mówi Ryszard Kraczkowski, nauczyciel wychowania fizycznego, a zarazem trener siatkarek III-ligowej „Sanoczanki”.

Problem odpowiedniej bazy sportowej oraz upokarzających wynagrodzeń za ciężką i odpowiedzialną pracę trenerów i instruktorów poruszył w swojej wypowiedzi trener sanockich łyżwiarzy szybkich Marek Drwięga. – Potrafimy wszczepić w młodzież bakcyła sportowego, doprowadzić najzdolniejszych jej przedstawicieli do europejskich czy światowych wyników. Jako miasto plasujemy się w ścisłej czołówce województwa i sport znaczy u nas naprawdę wiele. Ale nie może być tak, że wynagrodzenie trenera II klasy w klubie wynosi 300-500 zł miesięcznie – powiedział.

Rozwój bazy sportowej zdominował temat przykrycia sanockiego toru lodowego „Błonie” w Sanoku. – Jaka jest szansa wsparcia tej idei? Władze miasta Sanoka już od wielu lat czynią

starania w tej kwestii. Widać, dużo wcześniej niż władze polskiego sportu, dostrzegli potrzebę powstania takiego obiektu w Polsce. Czy będzie to miało jakieś przełożenie na decyzję, gdzie ten kryty tor powstanie? – pytał Waldemar Och, sekretarz Urzędu Miasta. Trener Marek Drwięga wyraził opinię, że w obliczu różnych koncepcji, lepszym rozwiązaniem od budowy jednego „pałacu” za 200-250 milionów złotych, byłoby przykrycie trzech istniejących torów, z sanockim na czele.

Minister Uljasz stwierdził szczerze, że nie czuje się na siłach, aby wypowiadać się w tym temacie. Stwierdził jedynie, że wymaga to szczegółowych analiz. – Ale to nie jest tak, że Sanok z Warszawy jest niewidoczny. Świadczy o tym najlepiej fakt, że jest jedną z czterech lokalizacji, która brana jest pod uwagę.

W kulturalnych rozmowach minister B. Uljasz zapewnił, że sprawy rozwoju sportu i bazy sportowej na Podkarpaciu zawsze będą mu bardzo bliskie i Sanok, który wiele w sporcie znaczy, zwłaszcza w dyscyplinach zimowych, może na niego liczyć. Doceniając sukcesy młodych sanockich sportowców, wręczył dwóm czołowym łyżwiarzom SKŁ Górnik listy gratulacyjne Ministra Sportu. Otrzymali je: Piotr Michalski i Piotr Nałęcki.

Noce Kultury Galicyjskiej z piknikiem

„Uczę się żyć bezpiecznie”

„Razem bezpiecznie” – takie hasło towarzyszyć będzie akcji organizowanej przez Starostwo Powiatowe w Sanoku podczas tegorocznej edycji Nocy Kultury Galicyjskiej. Pokazy ratownictwa, zajęcia edukacyjne, zawody pływackie – to tylko niektóre atrakcje jakie czekać będą 31 maja (sobota) na mieszkańców i turystów.

Akcja rozpocznie się od godziny 10. Wtedy to Ratownicy Bieszczadzkiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego zaproszą dzieci klas 4-6 na pokaz praktycznego ratownictwa wodnego oraz zawody pływackie na basenie MOSIR.

– Wczesnym popołudniem przeniesiemy się na skansen, gdzie Młodzieżowy Dom Kultury pod hasłem „Bawmy się bezpiecznie” przygotował ciekawe zabawy edukacyjne – mówi Marek Sobolewski, koordynator projektu. – Ponieważ zbliża się lato, kiedy to dzieci podczas zabaw często zapominają o zachowaniu podstawowych zasad bezpieczeństwa, chcemy zwrócić ich uwagę na czynniki zagrożenia. Natomiast w sali konferencyjnej na Rynku Galicyjskim pod hasłem „Chroń swoje dziecko” przygotowano sympozjum tematyczne oraz panel dyskusyjny, skierowane m.in. do rodziców i nauczycieli.

Niewątpliwą atrakcją będzie również pokaz współdziałania służb i jednostek ratownictwa w zdarzeniu kryzysowym.

Zawsze warto rozmawiać z dziećmi o bezpieczeństwie. Im większa wiedza na ten temat, tym mniejsze prawdopodobieństwo wypadku – mówi Sebastian Niżnik, starosta sanocki. – Akcją podczas tegorocznych Nocy Kultury Galicyjskiej chcemy podkreślić, jak ważna jest profilaktyka w zakresie bezpieczeństwa oraz pokazać alternatywne sposoby spędzania czasu wolnego. Mamy nadzieję, że uda nam się dotrzeć do jak największej liczby dzieci i młodzieży – dodaje starosta.

W ramach realizowanego przez Powiat Sanocki projektu „Uczę się żyć bezpiecznie” zaplanowano także zakup ratunkowego wyposażenia technicznego w postaci m.in. defibrylatorów i specjalistycznych zestawów ratunkowych.

gb

Śmierć na drodze

W poniedziałek po południu doszło do śmiertelnego wypadku w Porażu. Samochód osobowy potrafił mężczyźną, który chwilę wcześniej wysiadł z koparki. Niestety, pomimo reanimacji jego życia nie udało się uratować.

Z wstępnych ustaleń Policji wynika, że kierujący oplem 31-letni mieszkaniec powiatu sanockiego potrafił kierowcę koparki, który zatrzymał się na poboczu i prawdopodobnie wyszedł na drogę zza stojącego pojazdu. Mimo szybkiej interwencji Lotniczego Pogotowia Ratunkowego i podjętej reanimacji 45-let-

ni mieszkańiec gminy Dukla zmarł. Funkcjonariusze sprawdzili na miejscu stan trzeźwości kierowcy opla, w organizmie którego nie wykryto alkoholu.

Policjanci ustalili świadków oraz zabezpieczyli materiał dowodowy, który posłuży do odtworzenia przebiegu tragicznego zdarzenia. /jot/



Sądząc po uszkodzeniach opla, impet uderzenia musiał być duży.



Jeśli Pan minister chce, aby w kolejnych olimpiadach Piotr Michalski zdobywał dla Polski medale, powinien postarać się o zadaszenie toru „Błonie”. Zaczął skromnie od listu gratulacyjnego.

dzieżowego, a mamy takie m.in.: „Szkoła małych mistrzów” czy „Multisport”. Przyglądnijmy się, jakim cieszą się zainteresowaniem, jak wykorzystywane są środki nań przewidziane. Jeżeli nie wprowadzimy do szkół więcej ruchu, jeżeli nie zamienimy tego w nawyk, jeżeli nie powiemy „stop zwolnieniom z lekcji wychowania fizycznego”, to ja źle to widzę – powiedział wiceminister Uljasz.

rozbudową bazy sportowej i zaangażowaniem do pracy dodatkowych nauczycieli wychowania fizycznego. I to zrobiliśmy. Teraz wycofano się z tych trzech godzin. Co mamy z tymi ludźmi zrobić? – pytał Piotr Błażejowski, wójt gminy Bukowsko.

Odpowiedź była enigmatyczna. Pan minister zachęcał do aplikowania do funkcjonujących programów, tłumacząc, że tam właśnie są pieniądze na opłacanie



POZOSTANĄ W PAMIĘCI



Serdecznie podziękowania wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych Mamy
śp. Stanisławy Bury
składa

córka Grażyna Borek z rodziną

Pani Grażynie Borek
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci Mamy
składa

Zarząd i Rada Powiatu
w Sanoku

Pani Grażynie Borek,
prezes Zarządu Powiatowego
Polskiego Stronnictwa
Ludowego w Sanoku
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci Mamy
składają

Koleżanki i Koledzy z PSL
Powiatu Sanockiego

Doigrał się

Co najmniej dwa miesiące spędzi w areszcie krewki 34-latek, który zaatakował swojego krewnego, wybił szyby w oknach jego domu oraz groził pozbawieniem życia. Podejrzany został początkowo objęty dozorem policyjnym, jednak środek ten okazał się nieskuteczny.

Przeciwko 34-letniemu mieszkańcowi powiatu sanockiego Policja prowadziła postępowanie w sprawie gróźb karalnych wypowiedzianych pod adresem członka rodziny. Mężczyzna, grożąc pozbawieniem życia, nękał swojego krewnego we wrześniu ubiegłego roku oraz na początku bieżącego. W pierwszej połowie maja umyślnie wybił 6 szyb w oknach domu, gdzie mieszka pokrzywdzony, uderzył go też metalową rurką, powodując obrażenia głowy.

Za popełnione przestępstwa 34-latek został objęty dozorem policyjnym oraz zakazem inicjowania kontaktów z krewnym. Ponieważ mężczyzna zignorował nakaz i nie stawił się na komendzie, policjanci wystąpili z wnioskiem o zmianę środka zapobiegawczego. W piątek sąd orzekł wobec podejrzanego tymczasowy areszt na okres 2 miesięcy.

/j/

Lekcja poezji Janusza Szubera

Do księgarń trafił niedawno nowy tom wierszy Janusza Szubera, zatytułowany „Tym razem wyraźnie”, przygotowany i wydany bardzo starannie w krakowskim Wydawnictwie Literackim. „Wiersze Janusza Szubera czerpią z tradycji największych mistrzów: Miłosa, Herberta, Szymborskiej, wnosząc zarazem nową jakość (...). Pełne mądrości, błyskotliwe, powabne – dotykają istoty bytu i scalają nasze więzi ze światem zewnętrznym” – odnotowano na okładce za recenzją z „World Literature Today” i trudno o lepszą rekomendację.

Tomik czyta się jak dobrą powieść, od pierwszej do ostatniej strony. To wielka sztuka i miara kunsztu – zwać czytelnika, kazać mu się zanurzyć w poetyckim świecie i prowadzić, z wiersza na wiersz, do finału, który i tak, uczciwie rzecz ujmując, musimy sobie dopowiedzieć na własną odpowiedzialność. Bo nowy tom Janusza Szubera, choć zaczyna się od rekonstrukcji dziecięcych „Lekcji poezji” pod czujnym okiem matki, choć odkrywa przed nami radośną fascynację malarstwem i grafiką Leszka Rózgi, choć zawiera momenty mocno ironiczne, żeby nie powiedzieć – humorystyczne, jako całość jest wypowiedzią

serio. O czym? O tym, co najważniejsze. O najczarniejszych intuicjach, których doświadczenia, budząc się czasem w środku nocy, z dreszczem, i odrzucamy od siebie szybko, bo przerażenie, jakie budzą, odebrałoby chęć do życia. I tylko dobry poeta ma odwagę się z nimi mierzyć.

„Tym razem wyraźnie” jest opowieścią o czasie nie tylko minionym i uobecnionym za sprawą poetyckiego warsztatu. Częściej niż w dotychczasowej twórczości Janusza Szubera, przeglądamy się w „teraz” i obraz, niestety, przypomina o podstępnie krzywego zwierciadła, bywa groteskowy, ale i przerażający.



Książkę bez trudu można wyluskać wzrokiem z witryny księgarskiej – uwagę zwraca okładka z odrealnionym pastelowym pejzażem, któremu przyglą-

da się zagadkowe amimiczne monstrum: sprowadzony na ziemię demiurg czy, może, usiłujący wycinkowi krajobrazu przypisać znaczenie wędrowiec. Ta okładka to „Elizjum” Leszka Rózgi, doskonale skomponowana z zawartością tomu. Całość trzeba wziąć do ręki, posmakować z bliska.

Wydawnictwo Literackie wspólnie z Muzeum Historycznym organizują w Sanoku promocję tomu „Tym razem wyraźnie” w czwartek 5 czerwca o godz. 18 w sali gobelinowej sanockiego zamku. Będzie okazja, by odbyć lekcję poezji z Januszem Szuberem (msw)

Złote „Super Duo” na Art-Duo Music Festival w Rzymie

Wspaniały sukces odniósł na Międzynarodowym „Art-Duo Music Festival” w Rzymie tandem utalentowanych uczniów sanockiej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. – akordeonista Rafał Palacki oraz pianista Michał Bednarz, sięgając po zwycięskie laury.



„Super duo”, czyli kwartet. Rafał Palacki (akordeon) i Michał Bednarz (fortepian) wraz ze swymi nauczycielami: Andrzejem Smolikiem i Januszem Ostrowskim.

W ramach odbywającego się w dniach 12-15 maja br. w Rzymie Festiwalu odbywały się

Art-Duo). Rafał Palacki, uczeń Andrzeja Smolika, zdobył I miejsce w kategorii do lat 19, wykonując utwory J.S. Bacha, Macieja Zimki, Jewgienija Derbienki oraz Antona Rubinsteina. Za najlepsze wykonanie utworu A. Rubinsteina, którego imię nosił konkurs, otrzymał również nagrodę specjalną. Ponadto Rafał wystąpił w kategorii rozrywkowej – variete, w której także zdobył I miejsce, wykonując utwory Wiktora Własowa, Richarda Galliano oraz własne opracowanie utworu zespołu *The Animals* „Dom wschodzącego słońca”.

Z kolei pianista Michał Bednarz, uczeń Janusza Ostrowskiego, startował w kategorii do 17 lat. Za znakomite wykonanie utworów J. S. Bacha, L. van Beethovena oraz Sergieja Rachmaninowa również zdobył I nagrodę. Specjalne dyplomy za przygotowanie laureatów otrzymali Janusz Ostrowski i Andrzej Smolik.

Obydwaj sanoccy wykonawcy, łowcy pierwszych miejsc, otrzymali ogromne brawa podczas Koncertu Laureatów, który odbywał się w pięknej stylowej sali koncertowej. Rafał wykonał na nim „Sonatę w stylu klasycznym” Jewgienija Derbienki, zaś Michał Etiudę – Obraz Sergiusza Rachmaninowa. Po tych jakże udanych występach nie obešlo się bez zwiedzania najpiękniejszych zabytków Rzymu.

Tak udane „loty” Rafała nie byłyby możliwe bez ogromnego wsparcia finansowego firmy Herb p. Bolesława Szybista, zaś wyjazd Michała Bednarza wsparła znacząco Podkarpacka Fundacja Rozwoju Kultury.

Nadmienić warto, że Rafał mieszka w Tarnawie Górnej, zaś Michał w Sanoku, a obaj „w cywilu” uczą się w I Liceum Ogólnokształcącym w Sanoku. s

I znów podwójne złoto...

Tym razem Marysia Kozimor i Marysia Korzeniowska z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia wyruszyły na północ do Elbląga, gdzie odbyły się III Ogólnopolskie Spotkania Gitarowe. Obydwie nie dały szans konkurentom, zwyciężając w swoich kategoriach, Marysia Kozimor w kategorii do lat 13, zaś Marysia Korzeniowska w grupie do lat 20. To już nie pierwszy ich dublet w konkursie ogólnopolskim.

W zmaganiach konkursowych udział wzięło 88 uzdolnionych młodych gitarzystów z terenu całej Polski. Jury pod przewodnictwem Ryszarda Bałauszki z Uniwersytetu Fryderyka Chopina w Warszawie przyznało obu sanoczankom najwyższe pierwsze nagrody w kategorii do lat 13 i 20. Uczennice Iwony Bodziak pokazały, że doskonale potrafią interpretować zarówno muzykę barokową, klasyczną, romantyczną jak i współczesną. Tym sposobem „sanocka szkoła gitarowa” ponownie zaznaczyła się mocnym akcentem na polskiej mapie gitarowej. ib



Dwie Marysie: Korzeniowska i Kozimor dzielnie bronią honoru „sanockiej szkoły gitarowej”.

Z profesorskim szlifem

W holu SDK czynna jest wystawa „Malarstwo, grafika, rysunek”, na której prezentowane są prace nauczycieli Liceum Plastycznego z Leska.

Wśród autorów znajdziemy nazwiska Andrzeja Kijowskiego, Waldemara Kordyaczego, Jakuba Szczepańskiego oraz Sebastiana Trafalskiego. Z artystami będzie można spotkać się osobiście podczas uroczystego finału, na który organizatorzy zapraszają w najbliższą

środek, 28 maja, o godz. 17.30. Wstęp wolny. /jot/

O poezji

Miłośników poetyckich strof Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza dziś, 23 maja, na spotkanie autorskie dwóch poetów: Jacka Mączki i Karola Maliszewskiego.

Jack Mączka, poeta i literaturoznawca dobrze znany sanoczankom, autor siedmiu zbiorów wierszy oraz wydanej przez Księgarnię Akademicką w Krakowie monografii „Powidła dla Tejrzejusza”, w 2014 opublikował kolejny tom wierszy pt. „Dróżnik”. Na jego zaproszenie w bibliotece sanockiej już kilkakrotnie gościli polscy twórcy liryki. Tym razem do rozmowy o poezji zaprosił Karola Maliszewskiego – mieszkającego w Nowej Rudzie poetę, prozaika i krytyka literackiego, „człowieka, który czyta wszystkie tomiki poetyckie” – jak się o nim mówi, w 2007 nominowanego do Nagrody Literackiej NIKE za tom szkiców krytycznych „Rozproszone głosy”.

Początek spotkania o godz. 18. Wstęp wolny. /j/



Co ludzie gadają

TOMASZ CHOMISZCZAK

Niedawno rozpisywałem się w tym miejscu o zaletach majowej pory, wstawiając nazwy tegoż miesiąca we wszystkie konteksty, jakie tylko przyszły mi do głowy. Ale jest jeszcze jedna okoliczność, dzięki której słowo „maj” się pojawia. Choć właściwie nie o maj tu tak naprawdę chodzi.

Pamiętamy takie sceny z filmów katastroficznych: oto z pokładu zagrożonego rozbitciem samolotu lub tonącego statku kapitan alarmuje po angielsku przez radiostację: „mayday, mayday!”. No jasne, że nie wychwala on wtedy pod niebiosa żadnego majowego święta (zwłaszcza gdy akcja toczy się o innej porze roku), a tylko wzywa rozpaczliwie pomocy. Ale skąd, u licha, w tym zawołaniu wziął się „maj”, a nie po prostu słowo „help”? Ano z przekłamań.

Ten po angielsku zapisany i brzmiący zwrot to po prostu uproszczona, nieco wykoślawiona wymowa wyrażenia francuskiego „m'aidez”, który miałby oznaczać zawołanie „pomóżcie mi”. Miałby, gdyby nie pomieszanie trybów. „M'aidez” może pojawić się w zdaniu oznajmującym czy w pytaniu, ale już jako rozkaz przybiera inną formę: „aidez-moi”. Ba, tyle że wtedy po angielsku już nie brzmiałby „majowo”... Czyżby ktoś kiedyś nagiął zasady gramatyczne dla lepszego efektu fonetycznego, zwrotu lepiej zapadającego w pamięć? Ciekawe było zbadanie źródeł tego zwichnięcia językowego, chociaż dziś pewnie małe już na to szanse.



To „angielskie” czytanie francuskiego wyrażenia jest tak samo błędne jak powszechny dziś inny błąd robiony w drugą stronę – tym dziwniejszy, że popełniają go tylko Polacy... Pisałem już o tym kiedyś, ale że zjawisko się rozplenia jak chwast w ogrodzie, powtórzę: chodzi o słowo „glamour”. Zewsząd dobiega nas w krajowych mediach wymowa brzmiąca po francusku, z akcentem na ostatnią sylabę. Tylko dlaczego? W języku francuskim takiego słowa nie ma! Wymyślili go Brytyjczycy. To wyraz pochodzący od lepiej nam znanego angielskiego przymiotnika „glam”, który pojawia się na przykład w określeniu pewnej mody muzycznej z lat 70., czyli glam rocka. Zespół T-Rex, Gary Glitter czy wczesny David Bowie zaczęli od takiej właśnie muzyki, odziani w tandetne stroje pełne cekinów; a że się to pięknie świeciło, stąd i nazwa „glam”.

Tylko dlaczego Polacy mają bezmyślnie wymawiać angielski wyraz po francusku? Tego nijak pojąć nie mogę. Mayday!

KINO SDK ZAPRASZA

Najmłodszych widzów – na premierowe seanse animowanej baśni pt. „Czarnoksiężnik Oz: Powrót Dorotki” (3D). W piątek o 16., w sobotę o 16.30, w niedzielę o 15., poniedziałek i wtorek o 17., czwartek o 18.

Tylko przez weekend – na film dokumentalny, pt. „Jan Paweł II – Santo Subito. Świadectwa świętości”. W piątek o 18., w sobotę o 18.30, w niedzielę o 17.

„Casanova po przejściach” to Woody Allen w aktorskiej, nie reżyserskiej, odsłonie. Film zabawny, z całą masą błyskotliwych dialogów. Piątek o 20., w sobotę o 20.30, od niedzieli do wtorku o 19., w środę po raz ostatni – o 20.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Panu Krzysztofowi Strzyżowi
wyraży głębokiego współczucia
i słowa otuchy po stracie Ojca
składają:



Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz,
Rada Miejska w Zagórz
i Pracownicy Urzędu Miasta i Gminy Zagórz.

Panu Arkadiuszowi Menio
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci Teściowej
składają



Rada Nadzorcza i Zarząd
Sanockiego Przedsiębiorstwa
Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku

Sanok folkkiem stoi

O tym, że mamy w regionie świetnych muzyków, nie trzeba nikogo przekonywać – liczne nagrody i wyróżnienia mówią same za siebie. Potwierdziła to również 11. edycja „Wirtu@lnych gęśli” – internetowego plebiscytu na najlepszą folkową płytę roku. W gronie dziesięciu nominowanych znalazły się dwa rodzime krążki: „Opowieści z Ziemi” Angela Gaber Trio oraz „Chmielne” zespołu Widymo. Choć żaden z nich nie wygrał, już sama nominacja stanowi duży sukces. Dla Angela Gaber Trio tym większy, że okładka „Opowieści z Ziemi” autorstwa Kamila R. Filipowskiego została uznana za najciekawszą i najlepiej oddającą ducha muzyki.

„Wirtu@lne gęśle” to internetowy plebiscyt, w którym słuchacze-internauci wybierają najlepszą folkową płytę minionego roku. W głosowaniu uczestniczą płyty z szeroko rozumianą muzyką etniczną: od źródeł po bardzo współczesne czy wręcz nowoczesne aranżacje muzyki tradycyjnej; albumy artystów znanych, doświadczonych i cenionych, a także debutantów i wykonawców znanych tylko lokalnie.

Najważniejszym celem plebiscytu jest zainteresowanie słuchaczy muzyką folkową, inspirowaną tradycjami i dźwiękami z różnych zakątków Polski i świata (etno, world, etnojazz, itp.) oraz rozpropagowanie najciekawszych krajowych wydawnictw płytowych z taką właśnie muzyką. Jest to również forma promocji polskich wykonawców i zrealizowanych przez nich nagrań.

W tym roku konkurs odbywał się po raz jedenasty. Uczestniczyła w nim rekordowa liczba 103 płyt, na które głosy oddało ponad 2500 internautów. Wśród dziesięciu najwyższej ocenionych znalazły się wydawnictwa dwóch rodzimych zespołów – Angela Gaber Trio oraz Widymo – co stanowi ewenement i potwierdza wysoki poziom naszych muzy-



Płyta Angela Gaber Trio została dopieszczona w najdrobniejszych szczegółach.

ków, którzy pokonali m.in. takich „potentatów” rynku muzycznego jak Kayah czy Zakopower. Za najlepszą płytę folkową minionego roku głosujący uznali „Oj tak!” zespołu Chłopcy kontra Basia. Wielogłosowe, śpiewane a cappella „Chmielne” pieśni zespołu Widymo uplasowały się na 8. miejscu, a „Opowieści z Ziemi” Angela Gaber Trio – na 10.

– Dla mnie to coś niesamowitego, widzieć naszą płytę obok

płyty Kayah czy Karoliny Cichej – ubiegłorocznej laureatki prestiżowego festiwalu folkowego Nowa Tradycja. Sam fakt, że w pierwszej dziesiątce znalazły się nagrania dwóch zespołów z Sanoka, jest zdarzeniem bez precedensu, które potwierdza wysoką pozycję sanockich muzyków etnicznych – mówi Ange-

– znany lubelski plastyk, grafik i animator kultury – wkomponował je w autorski projekt, który dla nas przygotował. Wykazał przy tym dużą cierpliwość, bo lubię rzeczy wychuchane i ciągle z czegoś nie byłam do końca zadowolona. Trochę trwało, zanim osiągnęliśmy zadowalający efekt końcowy, ale warto było. Cieszę się, że internauci docenili te starania – dodaje Angela Gaber, która wraz z zespołem przygotowała się obecnie do występu na festiwalu pn. „Kolory Polski” organizowanym latem przez Filharmonię Łódzką.

– Czujemy się zaszczytzeni zaproszeniem – to dla nas duże wyróżnienie, ale i wyzwanie zarazem. Tym bardziej, że gramy w nowym składzie, który jest... kwartetem. Po rozstaniu – najpierw z Łukaszem Sabatem, a potem z Aleksandrem Czirkmakowem, z których każdy poszedł własną drogą – postanowiłam zmienić również nazwę zespołu, odrzucając ograniczający mocno przydomek „trio”. Obecnie występujemy jako Angela Gaber, a na scenie towarzyszą mi: Ernest Drelich (bębny), Tomasz Dybała (gitara, buzuki) i Robert Onacko (gitara elektryczna). Na łódzkim festiwalu zaprezentujemy część repertuaru „Opowieści z Ziemi” oraz nowe autorskie rzeczy, na którymi obecnie pracujemy. Cały czas pozostajemy przy muzyce etnicznej, którą gramy w połączeniu z elektroniką i we współczesnych aranżacjach. Na razie szlifujemy wersje robocze. Jak wszystko będzie gotowe, pokażemy się szerszej widowni – zapewnia wokalistka.

Czekamy z niecierpliwością, trzymając kciuki! /joko/

WYCZYTAMY WAM WSZYSTKO

JACEK ROGOWSKI, IZABELA TWORAK

Wszystkich naszych Czytelników serdecznie zapraszamy na spotkanie autorskie w dniu 13 czerwca 2014 roku o godzinie 18 w sali Gobelinowej Muzeum Historycznego na Zamku.

Klasztor

Współczesnemu barbarzyńcy, uganianemu się za dobrami materialnymi i uciechami ciała, niemożliwe jest do pojęcia życie monastyczne. Oparte na posłuszeństwie, ubóstwie i czystości stanowi kwintesencję postawy chrześcijańskiej. Łatwo zauważyć, że te trzy cnoty prowadzące najkrótszą drogą do Boga i Zbawienia są w jawnej sprzeczności wobec obowiązujących obecnie modeli życia. A przecież to klasztor jest szkołą modlitwy i miejscem, gdzie powstawała filozofia chrześcijańska. Największymi uczonymi średniowiecza byli zakonnicy franciszkanie: św. Bonawentura, Roger Bacon i Duns Szkot, oraz dominikanie Albert Wielki i św. Tomasz z Akwinu. To dzięki nim stworzono pod-



stawy antropologii filozoficznej, czyli nauki wyjaśniającej, kim jest człowiek, jakie jest jego miejsce w hierarchii bytów, wreszcie, jaką pozycję zajmuje wobec Absolutu, Bytu Najwyższego.

Per visibilia ad invisibilia. Rola sztuki w życiu człowieka

Powracam myślą do średniowiecza, by w książce Georges'a Duby CZASY KATEDR odnaleźć odpowiedź na pytanie o istotę i sens sztuki. Praca tego francuskiego mediewisty koncentruje się na opisie społeczeństwa w okresie od roku 980 do 1420. Te graniczne daty zamknięły okres w dziejach Europy zwany potocznie średniowieczem. Są to czasy, kiedy religia chrześcijańska stanowiła czynnik dominujący i spajający w życiu społecznym i indywidualnym. Narzucała, bowiem porządek i hierarchię będącą w sposób oczywisty odzwierciedleniem ładu i zależności boskich, nadprzyrodzonych. Król, kapłan, rycerz, a jednocześnie zwierchność, cześć, męstwo to widzialne znaki niewidzialnej Mocy. Udręczone głodem, wojną, zarazami a przede wszystkim łąkami i zabobonami życie człowie-

ka wieków średnich, znajduje ukojenie w rozbudowanych obrzędach religijnych i wierze w bożą sprawiedliwość. Centrum intelektualne średniowiecza to pałac królewski i klasztor. Później pojawi się w XIV wieku uniwersytet. Religia, która sprawuje rząd dusz wymaga tymczasem stosownej oprawy w sztuce. Dwa style, romanizm i gotyk jakkolwiek różne w założeniach ideowych i estetycznych mają za zadanie obrazować wspaniałość i nieskończone piękno Boga i jego świętych. Sztuka ma być rozważaniem Boga, jak liturgia i jak muzyka. Przez swoją strukturę, wzajemny układ części i kształt, pod jakim ukazują się oczom, budowla, dzieło złotnika, rzeźba dają się odczytać jako glosa, objaśnienie – nie świata.

Jacke Rogowski
wyczytamy@wp.pl

Okularnica

I tak po sukcesie „Towarzyski panienki” Monika Jaruzelska napisała kolejną książkę o swojej rodzinie pt. RODZINA. Generała Jaruzelskiego znany wszyscy świetnie z plakatów, telewizji i osławionego przemówienia „z okazji” stanu wojennego. Zawsze zastanawiało mnie, jak jego rodzina radzi sobie z życiem na komunistycznym świeczniku. Z tego, co opisuje Monika, radzili sobie nieźle. Mieli takie same kłopoty i problemy (myślę o tych wewnątrzrodzinnych) jak my wszyscy. Na pewno Monice żyło się łatwiej, dzięki swobodzie dostępu do spraw i sytuacji, które dla nas maluczkich były w komunie nieosiągalne. Bywała za granicą, poznała wielkich i znanych. A jednak nie uchroniła się przed próbą samobójczą i tematem rozwodu rodziców, walkowanym przez matkę długo aż do teraz. Był problem wiary, był problem ochrzczenia jej, a potem jej dziecka. Określa się, jako osoba niewierząca. Teraz w wieku dojrzałym zazdrości ludziom wierzącym ich wiary w Boga. Jest ważne, że pisze to wszystko, jako dojrzała kobieta, matka i córka opiekująca się

starymi rodzicami. Jest ważne, że szczerze porusza wiele tematów tabu. Musi zająć określone stanowisko. Nie krzyczy, nie tłumaczy się, opisuje cierpliwie swoje emocje, emocje ojca, (jeżeli takie u niego uważa, bo przecież on ma na sobie ciągle tę maskę w okularach) i emocje matki, która słynie z pokazywania ich w każdym momencie. Jest bardzo odważna, przeprowadzając wywiady z ojcem i matką teraz, i pytając ich o sprawy, o których nie rozmawiali całe życie. Nie czuje się obciążona winami, które zarzuca się ojcu. Dla niej jest to stary człowiek wymagający opieki i troski, o którym niewiele wie. Zdaje sobie sprawę, że ojciec zabierze swoje tajemnice do grobu. Książka wydana przez warszawskie wydawnictwo „Czerwone i Czarne”. Szata graficzna skromna, ale ciepła przez niewinne zdjęcie matki z dzieckiem na okładce. Napisała bardzo modnym ostatnio sposobem, krótkimi rozdziałami. Czyta się szybko, bez zmęczenia. Polecam, ponieważ ciekawość nasza nie zna granic!!!

Monika Jaruzelska RODZINA
Izabela Tworak

Przyjdź do starostwa po bezpłatną wejściówkę na spektakl i koncerty, które odbędą się podczas tegorocznych Nocy Kultury Galicyjskiej.

W piątek (30 bm.) na dziedzińcu sanockiego zamku wystąpi krakowski teatr Bagatela ze sztuką „Kochankowie nie z tej ziemi”.

Raz, dwa, trzy! To Noce Kultury Galicyjskiej!

Sobota natomiast będzie dniem koncertów i pikniku w ramach akcji „Razem bezpiecznie”, a także dniem troski o zdrowie. Będzie to bowiem „Dzień otwarty Szpitala”, zawsze otwierającego swoje poradnie i pracownie w ramach akcji „Ziemia Sanocka dla Szpitala”. Szczegóły za tydzień.

Początek sobotnich „Nocy...” nastąpi już o godzinie 13 w sanockim skansenie. W programie mnóstwo atrakcji, quizów i zabaw dla dzieci. Koncerty rozpoczną się o godzinie 16. Otworzy je zespół CZEREHAT, łączący w swojej muzyce karpackie i folkowe inspiracje. Muzykę pochodzącą z południowo-wschodniej Polski inspirowaną się nie tylko tym co działo się i grało w regionie Bieszczad i Pogórza Karpackiego, ale także kulturą całych Karpat. Będzie energetycznie i żywiołowo! Na scenie zoba-

czymy także sanockich muzyków połączonych w projekcie „Tych lat nie odda nikt”. W programie najpiękniejsze polskie melodie, mające wprowadzić

widownię w odpowiedni klimat przed atrakcją wieczoru, czyli koncertem zespołu RAZ DWA TRZY. Znany jest z tego, że potrafi trafić do każdego, bez względu na wiek. Zespół istnieje od 22 lat, a ich przebojów nie da się nie kochać. To będzie wyjątkowa mieszanka jazzu, folku z muzyką rockową i poezją.

Wstęp na Noce Kultury Galicyjskiej jest bezpłatny. Darmowe wejściówki są do odebrania w Biurze Obsługi Klienta Starostwa Powiatowego (na parterze), ul. Rynek 1, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-14.30. Przypominamy również, że do nabycia są także cegiełki, z których dochód zasili konto akcji „Ziemia Sanocka dla Szpitala”. Cegiełki będą sprzedawane również podczas spektaklu i koncertów.

gb

PATRONAT

Bajeczny Dzień Dziecka

Miejscowa Biblioteka Publiczna i Fundacja „Czas Nadziei” zapraszają na Letni Bal Ogrodowy pod nazwą „Bajeczny Dzień Dziecka w Zielonej Czytelnicy”. Impreza odbędzie się w przyszłą niedzielę (1 czerwca) w ogrodzie za biblioteką, początek o godz. 15. W programie: przedstawienie w wykonaniu przedszkolaków, występy młodych piosenkarzy, rodzinne czytanie książek (konkurs) i malowanie, zabawy plenerowe, przedstawienie i nagrodzenie najaktywniejszego oraz najmłodszego czytelnika Oddziału dla Dzieci. Gościem specjalnym imprezy będzie... żółw Franklin!

Uwaga – w razie deszczu impreza nie odbędzie się. (b)



Artystycznie w Bonie

Zachęćni pierwszym udanym „podejściem” w postaci koncertu Susanny Jarej-Maleckiej, właścicielce Hotelu Bona – Maria i Czesław Jachimowscy zapraszają na kolejny artystyczny wieczór w ostatni piątek maja.

Tym razem złoży się nań prezentacja nader ciekawej książki Damiana F. Nowaka, poświęconej dzieciom i współczesności Odrzechowej. To niewielkie dziś sołectwo w powiecie sanockim, leżące w północno-zachodnim skrawku Pogórza Bukowskiego, przed II wojną światową było pod względem ludności największą wsią Ziemi Sanockiej i jedną z większych w Polsce. „Oparta po części na do-

stępnej od 2010 roku części pierwszej monografii publikacja jest efektem nie tylko kilkuletniej, często żmudnej, archiwalnej pracy, ale również cierpliwości i stałego wsparcia mieszkalców...” – czytamy we wstępie.

Wieczór uświetni wystawa regionalnego rękodzieła oraz występ zespołu ludowego „Łopienka”. Początek o godz. 19. Wstęp 10 zł. /j/

Bieszczadzka piosenka ekologiczna

Przez dwa dni Klub Naftowca rozbrzmiewał na przyrodniczą nutę, bo odbyły się tam imprezy o podobnej tematyce – XIV Przegląd Piosenki Młodzieżowej „Bieszczadok” i V Bieszczadzki Regionalny Przegląd Piosenki Ekologicznej „Sanok 2014”. W sumie przez scenę przewinęło się blisko 250 wykonawców, ocenianych przez jury w kilku kategoriach i grupach wiekowych.

BARTOSZ BŁAŻEWICZ
bb@fr.pl

Wczwartek „Górnikiem” za władnął Młodzieżowy Dom Kultury, organizujący jedną ze swoich sztanदारowych imprez pn. „Bieszczadok”. Przegląd miał świetną frekwencję, wystąpiła około 150-osobowa grupa dziewcząt i chłopców z powiatów: sanockiego, bieszczadzkiego i leskiego. Wykonawcy zaprezentowali 35 utworów, które oceniało jury w składzie: Konrad Oklejewicz (przewodniczący), Kamila Mackiewicz-Rossmann, Katarzyna Długosz-Dusznik, Grzegorz Maliwiecki i Bartłomiej Mandzelowski.

Ostatecznie „Złotego Bieszczadoka” otrzymał zespół „Agnieszka, Ola, Oliwia, Klaudia” ze Szkoły Podstawowej nr 1 za świetnie zaśpiewaną piosenkę „W moim ogródeczku”. Wspaniale zaprezentowali się też laureaci „Srebrnego Bieszczadoka”, grupa „Werchowicy” z Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych, w utworze „Kolo Jana” pomysłowo łącząc muzykę ludową z hip-hopem. Natomiast „Brazowy Bieszczadok” trafił do zespołu „Wiolinki” ze Szkoły Podstawowej w Długim (utwór „Piosenki z plecaka”).

– Poziom przeglądu był bardzo wyrównany, a jury z pewnością miało twarde orzech do zgryzienia, zwłaszcza w przypadku pierwszej nagrody. O zwycięstwie grupy dziewcząt z „Jedynki” zdecydował nieco wyższy poziom wokalny, choć „Werchowicy” z pewnością zaprezentowali coś świeżego i oryginalnego. Zrobili na nas bardzo duże wrażenie, z pewnością warto byłoby ich za-



Dziewczęta z SP1 wyśpiewały „Złotego Bieszczadoka”.

prosić na jakąś plenerową imprezę do Sanoka – podkreśliła Agnieszka Trznadel-Piasta z MDK.

Dzień później w Klubie Naftowca zainstalowała się Liga Ochro-



Finał przeglądu LOP – Fabian Kulak wraz z „chórem laureatów”.

ny Przyrody, obchodząca jubileusz swojej imprezy – Przegląd Piosenki Ekologicznej organizowano już po raz piąty. Frekwencja była skromniejsza niż podczas „Bieszczadoka”, co wynikało z faktu, że prezentowały się zespoły zdecydowanie mniej liczne. Wykonawcy wyśpiewali uniwersalne apele: by sprzątać, segre-

Występy młodych artystów oceniało jury w składzie: Robert Handermänder (przewodniczący), Monika Śliwka i Ryszard Rygliszyn, główne laury przyznając wykonawcom ze starszych grup wiekowych. Grand Prix przeglądu zdobył Fabian Kulak z Zespołu Szkół nr 2, który akompaniując sobie na gitarze, zaśpiewał utwór „Może się stanie raz jeden cud”. Natomiast nagrodę prezesa LOP otrzymały dwie grupy wokalnie-instrumentalne – z Zespołu Szkół Leśnych w Lesku (utwór „Bieszczady nasz skarb”) i z Zespołu Szkół Publicznych w Uhercach Mineralnych („Pięknie żyć”).

Wszystkich zaskoczył wielki, spontaniczny finał przeglądu. Po odebraniu nagród zgromadzona na scenie kilkudziesięcioposobowa grupa laureatów wraz z Fabianem Kulakiem zaśpiewała utwór, którym uczeń „Mechanika” zapewnił sobie główną nagrodę. A potem przyszedł czas na „Zielone gitary” z Leska, które oprócz konkursowej piosenki zagrały jeszcze coś ekstra, choćby niezwykle popularny ostatnio utwór „Kawałek do tańca” zespołu Poparzeni Kawą Trzy.

§ Prawnik radzi

Wniosłem sprawę do Sądu o podział majątku dorobkowego. Między mną a żoną istnieje rozbieżność co do wartości majątku. Uznaliśmy, że konieczne jest powołanie biegłego. Niedawno Sąd wezwał nas do uiszczenia zaliczki za opinię. Czy Sąd ma taką możliwość i czy musimy tę zaliczkę wnieść we wskazanym terminie?

Andrzej G. z Leska

Art. 130[§] 1 kodeksu postępowania cywilnego stanowi, że strona, która wnosi o podjęcie czynności połączonej z wydatkami, obowiązana jest uiścić zaliczkę na ich pokrycie w wysokości i terminie oznaczonym przez Sąd. Taka sytuacja dotyczy właśnie przypadku, o którym Pan pisze, czyli zaliczki na opinię biegłego. Pamiętać należy, że jeżeli więcej niż jedna strona wnosi o podjęcie czynności, Sąd zobowiązuje każdą stronę, która z czynności wywodzi skutki prawne, do uiszczenia zaliczki w równych częściach lub w innym stosunku według swego uznania. Normalną procedurą jest to, że Sąd oznaczy wysokość zaliczki oraz termin do jej złożenia. Wykonanie czynności procesowej, jaką jest złożenie przez biegłego opinii, uzależnione jest od uiszczenia zaliczki. W takiej sytuacji nieuiszczenie przez Państwa zaliczki spowoduje, że Sąd nie zarządzi sporządzenia opinii przez biegłego, ponieważ czynności połączone z wydatkami zostają podjęte tylko wtedy, gdy zaliczka zostanie uiszczona w oznaczonej wysokości w wyznaczonym przez sąd terminie.

Tak więc w Państwa przypadku powinniście wpłacić na pół za-

Podstawa prawna:

art. 130[§] ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. 1964, Nr 43, poz. 296).



**Porad Prawnych udziela
Radca Prawny Marta Witowska
z Kancelarii Radcy Prawnego
Marta Witowska
38-500 Sanok,
ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 13-464-51-13
www.witowska.com**
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

liczkę określoną przez Sąd w wyznaczonym terminie. Zaliczkę należy wpłacić na numer konta bankowego Sądu, w którym toczy się sprawa.

Kochamy przyrodę i uczymy tego dzieci

W Przedszkolu Samorządowym nr 4 na Posadzie zawrzało. Artykuły o niechcianych rzekomo jeryzkach, oparte na doniesieniach jednego z mieszkańców, z których wynikało, że kierownictwo tej placówki chce za wszelką cenę pozbyć się sublokatorów, mocno podenerwowały pracowników przedszkola. – My nadal kochamy jeryzki, wsłuchujemy się w ich popiskiwanie, ale goździmy się z prawdą, że nie mogą u nas mieszkać – mówią.



Rozmowa o jeryzkach wykazała, że miłośnik przyrody, który zaangażował się w ratowanie ptaków i ich gniazd mieszczących się w poddaszu przedszkola, nie znał całej prawdy. – Zanim ekipa rozpoczęła prace termomodernizacyjne, uzgodniliśmy z nią, że gniazda jeryzków będą uchronione i nieprawdą jest, że zaczęto je zamurowywać – mówi Teresa Kosturska, dyrektor przedszkola. – Niepotrzebne były interwencje medialne, gdyż wszystko było wcześniej uzgodnione, z przedstawicielami Urzędu Miasta włącznie – dodaje.

Problem powrócił wiosną wraz z powrotem jeryzków z ciepłych krajów i musiał powrócić. – Otwory wentylacyjne na poddaszu rzeczy-

wście zostały pozatykane, aby ptaki się tam nie gnieździły i tak wszędzie jest robione. Ale w trosce o ptaki, a nie dlatego, żeby je tępić. Udowodnione zostało, że używane do termomodernizacji materiały: wełna mineralna bądź granulaty doprowadzają do giniecia ptaków, stąd te zabezpieczenia – tłumaczy dyrektor Kosturska. – Ale my nasze jeryzki kochamy, nie chcemy pozbyć się ich towarzystwa, dlatego zrobiliśmy dla nich dziewięć budek, rozmieszczając je na terenie przedszkola. I jeszcze więcej ich zrobimy, prosząc Spółdzielnię Mieszkaniową o rozwieszenie ich na osiedlu. Opinia o nas, jako o tych, którzy nie kochają przyrody, jest bardzo krzywdząca – mówi.

Potwierdzeniem jej są kroniki przedszkola, w których aż roi się od informacji świadczących o tym, jak wielką wagę do wszczepiania w dzieci bakcyli miłości do przyrody przywiązuje kierownictwo przedszkola. Z dumą demonstrują międzynarodowy certyfikat „Zielonej Flagi”, przyznany Przedszkolu nr 4 w Sanoku przez Kapitułę Programu „Szkoły dla Ekoro-zwoju” w 2013 roku. W kronikach znajdujemy dużo zdjęć i informacji o cyklicznych apelach ekologicznych, o ślubowaniach „Małego Ekologa”, o uroczystym wręczaniu legitymacji członka Ligi Ochrony Przyrody, a także o sukcesach dzieci w dorocznych Międzyprzedszkolnych Olimpiadach Ekologicznych i Przeglądach Piosenki Ekologicznej. Sporo jest także nauki o ekologii, spotkań z leśnikami i ekspertami z dziedziny segregacji odpadów.

– Szkoda, że pan ekolog z osiedla o tym nie wie, bo z pewnością zmieniłby o nas zdanie – mówi jedna z przedszkolank. – A jeryzki? No cóż, były nasze, teraz są osiedlowe. Ale nie pogniewały się na nas. Nadal nam śpiewają i szybiują nad przedszkolem. Chyba zrozumiały, że nie mogą już u nas mieszkać i znalazły sobie inne miejsca, aby uwić sobie gniazdzka – mówią mali ekolodzy z Przedszkola Samorządowego nr 4 na Posadzie.

emes
PS. Los jeryzków od początku nie był obojętny włodarzom miasta. Działania burmistrza i jego zastępcy sprawiły, że nawiązano kontakt z Technikum Leśnym w Lesku, którego uczniowie wykonają kilkanaście specjalnych budek dla jeryzków. Wkrótce rozmieszczone one będą będą na terenie Przedszkola nr 4, co powinno ucieszyć i zadowolić wszystkich. Pana ekolog z Posady także. To jego wkład w to dzieło.

Najlepsza nauka obcego języka – to praktyka!

Rusza polsko-francuska wymiana młodzieży z Gimnazjum nr 2 i Collège Saint Ide! Skutecznie ucząc języków obcych – taki cel obrała sobie „Dwójka”. Aby go osiągnąć, nauczyciele G2 starają się korzystać z wszelkich możliwych metod i środków. Tym razem postanowili nawiązać partnerską współpracę z Francją.

Plany współpracy zaczęły nabierać realnych kształtów kilka tygodni temu, gdy Beata Jankowska – nauczycielka Gimnazjum nr 2 oraz Stéphen Budyck, uczący historii i geografii w Collège Sainte Ide na północy Francji, wyrazili w imieniu swoich uczniów zainteresowanie nawiązaniem kontaktów. W jeden z majowych weekendów doszło do spotkania pomysłodawców przedsięwzięcia i ustalenia zasad współpracy oraz wymiany młodzieży.

Obecnie niemal wszyscy uczący się języka francuskiego sanocki gimnazjaliści z „dwójki”, mają za sobą pierwsze kontakty z korespon-

dentami francuskimi za pośrednictwem poczty mailowej i Facebooka. A ponieważ apetyt rośnie w miarę jedzenia, uczniowie z niecierpliwością myślą o spotkaniu, które być może uda się wkrótce zorganizować.

W dalszej perspektywie, najprawdopodobniej już w roku szkolnym 2014/2015 organizowane będą kilkudniowe pobyty uczniów G2 we Francji oraz ich francuskich korespondentów w Sanoku. Młodzi ludzie będą uczestniczyli także w realizacji międzynarodowych projektów edukacyjnych.

– Dla młodzieży zarówno polskiej jak i francuskiej najważniej-

szym celem jest kształcenie umiejętności praktycznego posługiwania się językiem obcym, a wiadomo, że kontakt bezpośredni z naturalnymi jego użytkownikami jest najskuteczniejszy! Niemniej jednak równie ważny wydaje się być aspekt towarzyski – podkreśla z uśmiechem Beata Jankowska, pomysłodawczyni projektu.

Radości z realizacji przedsięwzięcia nie kryje również Robert Zoszak, dyrektor Gimnazjum nr 2. – Staramy się zapewnić naszym uczniom możliwość wszechstronnego rozwoju, a współpraca i wymiana młodzieży z pewnością przyczyni się nie tylko do pogłębienia znajomości języka obcego, ale też poszerzy wiedzę na temat życia rówieśników naszych uczniów we Francji, a być może stanie się załącznikiem nowych przyjaźni.

Trzymamy kciuki za powodzenie przedsięwzięcia! Bonne chance! g



Delegacja nauczycieli z Saint Ide, propagująca polską kulturę ludową we Francji.

W starciu z wielką wodą

Po wyjątkowo obfitych ulewach, jakie nawiedziły nasz region w ubiegłym tygodniu, sytuacja powoli wraca do normy. Ogłoszony w czwartek wieczorem alarm powodziowy dla Sanoka i powiatu sanockiego został odwołany w niedzielę, kiedy poziom wody w Sanie i Oslawie, które wystąpiły z brzegów, spadł poniżej stanów ostrzegawczych. W szczytowym momencie o ponad metr przekraczał stany alarmowe. Z żywiołem walczyło prawie 300 strażaków sanockiej PSP oraz okolicznych OSP. Najtrudniejsza sytuacja była w gminie Zagórz i Komańcza, gdzie doszło do licznych podtopień. Aktualnie trwa szacowanie strat, ale już dziś wiadomo, że będą znaczne. Ucierpiała też gmina Sanok, która tylko w infrastrukturze drogowej wyceniła szkody na ponad 1,5 mln złotych.

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

Pomógł rękaw i worki z piaskiem

Deszcz, który zaczął lać się z nieba w środę wieczorem, przybrał na sile w czwartek. Najbardziej intensywnie padało w Komańczy, gdzie w ciągu doby spadło 70 litrów wody na metr kwadratowy! Niewiele lepiej było w innych miejscowościach. Stacje pomiarowe odnotowały także wyjątkowo obfite opady w Szczawnem – 50 mm, czyli 50 l/m², w Sanoku-Trepczy – 46 mm, w Lesku – 47 mm. Doprowadziło to do gwałtownego przyboru wody w lokalnych rzeczkach i potokach zasilających m.in. Oslawę i San, które szybko przekroczyły stan ostrzegawczy, a w ciągu kilku kolejnych godzin także alarmowy, stawiając na nogi lokalne sztaby kryzysowe oraz strażaków.

Niebezpieczna stała się Pielnica, która o godz. 22 na punkcie pomiarowym w Nowotańcu przekraczała stan alarmowy (2,80 m) o 48 cm, a także Oslawa, która po północy w Czaszynie osiągnęła 3,49 m, czyli 119 cm ponad czerwoną kreskę (2,30 m). Duży niepokój budził też przybierający szybko San, który na punkcie pomiarowym w Sanoku już po godz. 21.30 przekroczył o 8 cm stan alarmowy (3,80 m), osiągając o godz. 5.24 rekordowy poziom 4,77 m. Rzeka wystąpiła z brzegów, zalewając tradycyjnie ogródki działkowe, drogę prowadzącą do skansenu wraz z pobliskim parkingiem oraz trakt spacerowy po drugiej stronie. Na teren Parku

Dramatyczne chwile przeżywali mieszkańcy Bykowiec, gdzie rozlane wody Sanu zagroziły jednemu z budynków mieszkalnych na terenie dawnego PGR-u. – Sytuacja była poważna, rozważaliśmy nawet ewakuację mieszkańców do Domu Ludowego w Bykowcach, na szczęście zastosowany przez strażaków rękaw przeciwpowodziowy i zaporę z worków z piaskiem okazały się skuteczne, dzięki czemu ewakuacja nie była konieczna – wyjaśnia Anna Hałas, wójt gminy Sanok, która podkreśla ogromne zaangażowanie strażaków. Ułożone wzdłuż drogi w Trepczy worki z piaskiem uchroniły przed zalaniem stację uzdatniania wody, nie wszędzie jednak okazały się wystarczającym orężem w walce z żywiołem.

Rzeka w środku wsi

Podtopiony został budynek szkoły w Dobrej, przez co dzieci nie poszły w piątek do szkoły, woda zalała piwnice Domu Ludowego w Płowcach, ucierpeli też mieszkańcy Mrzygłodu, gdzie największą szkodę poczynił płynący przez środek wsi potok, który w wyniku opadów zmienił się w rwącą rzekę. – Inna plynie przez rynek i dalej do Hłomczy. Nieczyszczona od dawna, wylała w górę, podtapiając budynki, szopy i podwórka czterech gospodarzy. Gdyby nie wał, jaki usypaliśmy dwa lata temu wzdłuż Sanu, i worki z piaskiem układane przez strażaków do 4. rano, byłoby znacznie gorzej. Wał obronił nas, mimo że od mostu



Tak wyglądał San i droga do skansenu w piątek rano.

Odcięci od świata

San utrudnił także życie mieszkańcom Międzybrodzia, odcinając ich na kilka godzin od świata poprzez całkowite zalanie drogi dojazdowej. – Tam jest nisko i w miejscu starego Sanu robi cofkę. Woda jednak szybko opadła i nie narobiła szkód ani w nawierzchni, ani na przepustach. Podtopiła tylko domki rekreacyjne nad Sanem, które są na terenie zalewowym – przyznaje sołtys Iwona Hryszko.

Woda rozmyła drogi

W innych wioskach żywioł nie był już tak łaskawy i spowodował znacznie więcej zniszczeń, zarówno na prywatnych posesjach, jak i w gminnej infrastrukturze. Jak wstępnie oszacowano w gminie Sanok, sama naprawa rozmytych i uszkodzonych dróg – w większości

Popłynęło osiedle

Wielkie liczenie strat odbywa się też w gminach Zagórz i Komańcza, najmocniej doświadczonych przez żywioł w powiecie sanockim. Wyjątkowo dramatyczne chwile przeżywali mieszkańcy Wielopola, Czaszyna i Tarnawy Dolnej, gdzie rozszalała Oslawa i lokalne potoki podtopiły w nocy kilkanaście budynków mieszkalnych i gospodarczych, z których strażacy pomogli wynieść najcenniejsze przedmioty i urządzenia. – Byliśmy przygotowani też na ewakuację ludzi, ale nie było takiej potrzeby – przyznaje Łukasz Woźniaczak, sekretarz UMIG Zagórz. Z żywiołem walczyli też mieszkańcy zagórskiego osiedla Żabnik, które niemal w całości uległo podtopieniu – w niektórych domach woda sięgała po pas... Ucierpiał też znajdujący się w pobliżu budynek MOPS-u, w którym przeciekł dach. – Jak żyję, nie było tu takiej wody! Ani w 2010, ani podczas wcześniejszej powodzi w latach 80. Teraz zawiązała nie tylko Oslawa, ale – może nawet głównie – poaustriacki ciek. Zrobiła się cofka i nie było co zbierać... Znaleźliśmy się niczym w kleszczach. Woda tak szybko przybierała, że żadne tamy czy worki z piaskiem nie miały szans jej zatrzymać – opowiada jeden z mieszkańców Żabnika.

Oslawa jak jezioro

Deszczowej nawałnicy nie oparła się również 1200-metrowa promenada przy ul. Rzeczej, która w całości znalazła się pod wodą. – Tam płynęła po prostu rzeka, która wymyła położony w ubiegłym roku destruk, uszkodziła też chodnik i osłabiła barierę na odcinku 20 metrów – wylicza sekretarz. – Sytuacja była tak dynamiczna, że samochód, który zawiózł worki z piaskiem do zabezpieczenia zakładu masarskiego „Troja”, nie był już w stanie wrócić i musieliśmy go przestawić w bezpieczne miejsce.

Strażacy dwoiili się i troili, zabezpieczając nawałniczne miejsca workami z piaskiem. Dzięki temu uratowano przed zalaniem m.in. dwie posesje w Tarnawie Górnej,

którym zagroziła mocno wzburzona – choć na co dzień leniwie płynąca – Kalniczka. Żywioł nie oszczędził też gminnej infrastruktury. Poza budynkiem MOPS-u remontu będą wymagać cztery budynki szkolne, w których przeciękły ściany i dach, rozmyte i zniszczone drogi czy uszkodzona kładka w Morochowie. – Cały czas szacujemy straty, których jest sporo. W pierwszej kolejności pracownicy MOPS-u przeszli po domach, żeby jak najszybciej zinwentaryzować szkody i wypłacić ludziom zasiłki – podkreśla Łukasz Woźniaczak.

Ściana deszczu

W Komańczy najtrudniejszy dla mieszkańców i strażaków okazał się czwartkowy wieczór, między godz. 19 a 24. Lejące się z nieba potoki wody sprawiły, że niewielki potok Barbarka oraz Oslawica wystąpiły z brzegów, podtapiając kilka gospodarstw. W jednym z nich woda w suterrenach sięgała 1,2 metra. Przybrała tak szybko, że mieszkańcy nie zdążyli nawet wynieść zgromadzonego tam wyposażenia. Wstępne straty tylko w tym przypadku wycenione zostały na 14 tys. zł. – Nie mamy wodowskazy, ale poziom wylania poza koryto obrazuje wodowskaz na Oslawie w Szczawnem, który pokazywał przekroczenie stanu alarmowego o dwa metry – mówi zastępca wójta Jerzy Krysiak.

W akcji uczestniczyło ponad 50 strażaków OSP z Komańczy, Rzepedzi, Szczawnego i Wisłoka Wielkiego, którzy przy pomocy worków z piaskiem zabezpieczyli kilkanaście budynków mieszkalnych. Gminne służby skupiły się na zabezpieczeniu oczyszczalni ścieków w Komańczy i Rzepedzi, które udało się uchronić przed zalaniem. – Woda była podobna do tej z 2010 roku, ale szkody w infrastrukturze będą mniejsze. Głównie dotyczą zniszczonych dróg i podmytych przyczółków mostów, mamy też jeden zniszczony most w Komańczy – precyzuje zastępca wójta, podkreślając, że szacowanie strat wciąż trwa.

Pełny obraz szkód wyrządzonych przez żywioł będzie znany za kilka dni. Wiadomo już jednak,

że ucierpiała też infrastruktura powiatowa. Podmyta została droga powiatowa w Siemuszowej i most w Tyrawie Wołoskiej.

Solina też zrzuciła

– Alarm powodziowy w powiecie sanockim został odwołany przez wojewodę w niedzielę o godz. 12. Wysoka woda w Sanie – na poziomie ostrzegawczym – utrzymywała się jednak do godz. 1 w nocy w poniedziałek. Przyczyną tego były duże rzuty dokonywane przez Solinę – informuje Zbigniew Długosz, naczelnik wydziału zarządzania kryzysowego w Starostwie Powiatowym.

Na nich można liczyć!

Wydarzenia ubiegłego tygodnia szczególnie mocno odczuli strażacy, którzy od czwartku do niedzieli interweniowali 132 razy. W akcję zaangażowanych było prawie 300 osób z sanockiej PSP i ościennych OSP oraz 52 strażackie pojazdy. – Nasze działania wszędzie wyglądały podobnie i polegały głównie na zabezpieczeniu najbardziej zagrożonych miejsc i budynków workami z piaskiem oraz pomocy mieszkańcom w ratowaniu mienia. Nigdzie nie doszło do konieczności ewakuacji ludzi czy zwierząt. Kiedy w piątek woda opadła, zajęliśmy się pompowaniem wody z piwnic podtopionych budynków, a następnie z zalanych studni, które muszą zostać oczyszczone. Prace te kontynuowane były w kolejnych dniach. Cztery jednostki OSP z Porąża, Nadolan, Strachociny i Jaćmierza (z łódką) skierowane zostały do pomocy w Ustrzykach, gdzie zagrożenie powodziowe było szczególnie duże. Nasz samochód z łodzią pomagał także strażakom na terenie powiatu tarnobrzeskiego, a potem kolegom z Lubelszczyzny – relacjonuje st. kpt. Grzegorz Oleniacz.

Ludzie spod znaku św. Floriana, którzy zaledwie przed tygodniem obchodzili swoje święto, po raz kolejny znakomicie zdali egzamin, potwierdzając, że w sytuacji zagrożenia zawsze można na nich liczyć. Bez ich zaangażowania i poświęcenia skala ludzkich dramatów i zniszczeń byłaby znacznie większa.



Strażacy nie mieli chwili wytchnienia – od wieczora do rana zabezpieczali nawałniczne miejsca workami z piaskiem, m.in. w Trepczy, gdzie Sanoczek zagrażał Stacji Uzdatniania Wody.

Etnograficznego na szczęście się nie wdarła, nad czym czuwali strażacy monitorujący przez cały czas sytuację. Pod szczególnym nadzorem był też znajdujący się nieopodal Sanu Carrefour, który zabezpieczono workami z piaskiem. – Udało się go obronić. Były obawy, że woda wyjdzie poza ulicę Białogórską, na szczęście tak się nie stało – mówi st. kpt. Grzegorz Oleniacz, rzecznik sanockiej PSP.

do Tyrawy Solnej jest trochę za niski i musimy go podnieść – podkreśla Zdzisław Biega, sołtys Mrzygłodu. Nawałnica zniszczyła też potężne bocianie gniazdo na słupie elektrycznym w rynku, obok starej szkoły. – Tak wiało, że zerwało linki i wszystko spadło na ziemię. Tych patyków i piachu było chyba za dwie tony... Spróbujemy ze strażakami odbudować gniazdo, bo bociany we wsi to szczęście – podkreśla sołtys.

ziwiołowych, ale też asfaltowych – pochłonę ponad 1,5 mln zł, z czego jedna trzecia dotyczy Niebieszczań. Problem zniszczonych dróg zgłosiły też: Hłomcza, Dobra, Kostarowce, Jurówce, Tyrawa Solna, Liszna, Markowce i Trepcza. Na 55 tys. zł wyceniono koszty związane z naprawą mostów, a na 150 tys. zł szkody poniesione przez właścicieli budynków prywatnych. Straty w użytkach i uprawach rolnych są nadal liczone.

Na oficjalnej witrynie: zjazd.sanok.pl ścisk coraz większy, w hotelach w Sanoku i okolicznych miejscowościach miejsca nie uświadczy, w sztabie organizacyjnym czuje się, że adrenalina rośnie. – To chyba normalne – mówi burmistrz dr Wojciech Blecharczyk – Do rozpoczęcia Światowego Zjazdu Sanoczan pozostał już tylko miesiąc.

MARIAN STRUŚ

marian-strus@wp.pl

Nie Sanok go wymyślił. Pierwszeństwo w tym względzie na świecie przypisuje sobie miasto Louisville w stanie Kentucky (USA), zaś w Europie

związane z Sanokiem, w tym dzieła sanockich twórców i artystów. – Tu każdy kąt ma tchnąć Sanokiem, gdyż uważamy, że tego będą oczekiwać nasi goście. Każdy z nich będzie chciał powrócić do swego domu z albumem SANOK, z tomikiem wierszy Janusza Szubera, z zestawem

Akcentów sanockich będzie podczas I Światowego Zjazdu Sanoczan wiele. Już w pierwszym dniu na jednej z trzech głównych scen, w Rynku, prezentować się będą znakomite zespoły artystyczne (m.in. z Państwowej Szkoły Muzycznej, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej), a w Sanockim Domu Kultury odbędzie się koncert pt. „Myśliwiecka”, gdzie w roli głównej wystąpi sanoczanin Artur Andrus. Ten koncert wyjątkowo będzie biletowany (cena 50 zł). Zgodnie z intencją arty-

stów paradą po głównych ulicach miasta. W Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek” rządzą będą malarze i to z kilku krajów. Okazją ku temu będzie zakończenie Międzynarodowego Plenaru Miast Partnerskich i wystawa, będąca jego pokłosiem.

Trzeciego dnia zjazdowych gości podejmować będzie sanocki skansen. Powita ich w godzinach przedpołudniowych Giełd Galicyjską, gdzie przy dźwiękach kapel ludowych będzie można kupować wyjątkowe wyroby rękodzielnicze i skosztować potraw regionalnych. Całość w stylu uwielbianych „kolorowych jarmarków”. O godz. 17 na scenie

row, wyreżyserowaną podczas wakacyjnych warsztatów teatralnych przez sanoczanina z Paryża Macieja Patronika. A wieczorem na Błoniach kolejne spotkanie miłośników (bardzo) dobrej muzyki. Jako pierwszy wystąpi znany i lubiany zespół WANDA I BAN-DA, a po nim w roli gwiazdy brytyjski zespół UK LEGENDS, którzy tworzą członkowie takich światowych legend jak: Animals i Smokie.

Występy to nie wszystko!

Podczas Zjazdu nie zabraknie okazji do spotkań o charak-

terów przygotowuje utwór, który będzie miał szansę stać się czymś w rodzaju hymnu sanockiego. Odbędzie się także premiera filmu pt. SANOK autorstwa Grzegorza Gajewskiego, też sanoczanina. W Biurze Wystaw Artystycznych przez cały czas Zjazdu czynna będzie wystawa sanockich artystów plastyków. W czasie Zjazdu w sali Herbowej Urzędu Miasta będzie wystawiona Księga Pamiątkowa.

Na Światowy Zjazd Sanoczan wybierają się znakomici goście, którzy są wielkimi przyjaciółmi Sanoka. Przybędą z ceni, honorowi obywatele kró-

Już za miesiąc PATRONATU

ŚWIATOWY ZJAZD SANOCZAN

zjazdy takie od dawna popularne są w Wielkiej Brytanii, Holandii i Francji. W Polsce na listę organizatorów wpisało się do tej pory sześć miast, przy czym o swoistej modzie na zjazdy może mówić Gdańsk, który w lipcu tego roku będzie organizował go już po raz czwarty. Przed rokiem „zjechali się” świdniczanie. Przepytywani przez sanoczan, jak było, odpowiadają: – Fantastycznie!

Sanok się szykuje

– Przygotowania biegną planowo, wszystko jest pod kontrolą. Program w zasadzie jest gotowy, mówię „w zasadzie”, bo ciągle jeszcze coś do niego dokładamy. Momentami zastanawiamy się, czy nasi goście, jeśli okażą się ambitni i będą chcieli być wszędzie, dadzą radę temu podolać – mówi Walde-

mar Och, sekretarz miasta, a zarazem prezes Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej. Zadania zostały rozdzielone. Otrzymała je każda z komisji, instytucji i organizacji, które zadeklarowały chęć pomocy, ale także mieszkańcy Sanoka. Ich zadaniem na dziś jest zadbanie o estetykę swoich domostw, zaś na czas Zjazdu stworzenie serdecznej atmosfery dla przybyszów. – Bądźcie uśmiechnięci i gościnni, towarzyszyście im w imprezach, zapraszajcie do swych domów, nawiązujcie kontakty – prosił na ostatnim ogólnym posiedzeniu komitetu organizacyjnego burmistrz W. Blecharczyk.

O wyjątkową atmosferę w mieście na ten czas zadbają też sami organizatorzy. Na głównych ulicach centrum przygrywać będą kapele, swoje kramy rozstawią rękodzielnicy, „zakwitną” ogródki gastronomiczne. Pojawiają się tworzące zwykły świetny klimat teatry uliczne. Czynnione są starania, aby z odsieczą Sanokowi przyszli krakowscy dorożkarze i kilku z nich stawilo się w grodzie Grzegorza, aby dodać mu kolorytu.

Oczywiście, na rozlicznych stoiskach nie zabraknie pamiątek ze Zjazdu. Już jest gotowa przepiękna moneta zjazdowa, wybita przez sanockiego mincerza, będąc różnego rodzaju wydawnictwa



Zespół Tańca Ludowego SANOK jest jednym z głównych ambasadorów sanockiej kultury. Zapewne zechce to udowodnić podczas koncertu, jaki odbędzie się w skansenie z okazji Światowego Zjazdu Sanoczan.

pocztówek ze starego i obecnego Sanoka, z albumami Beksinińskiego czy sanockich ikon, z płytą: „Nuevo Tango” Bartosza Głowackiego i Orkiestry Kameralnej Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku czy monumentalnym dziełem „Santo Subito”, jakie nagrali ostatnio sanoccy artyści w holdzie św. Janowi Pawłowi II. Tych „sanocjan” będzie zresztą dużo więcej – zapewnia burmistrz Blecharczyk.

Wcześniej był Zjazd Górski w 1936 roku

Ambicją organizatorów Zjazdu jest także i to, żeby swoim gościom zaproponować atrakcyjny program, taki, który nie byłby powieleniem telewizyjnych programów rozrywkowych, ale własny, tchnący sanoczczyzną. Jednym z nich będzie niespodzianka, jaka pojawi się już w trakcie uroczystości otwarcia Zjazdu, a będzie nią przejazd przez sanocki Rynek niezwykłego orszaku ślubnego, podążającego z miejsca, gdzie kiedyś stał kościół pw. św. Michała, na zamek. Przywołana bowiem zostanie historia sprzed blisko siedmiuset lat, kiedy to król Władysław Jagiełło 2 maja 1417 roku w Sanoku brał ślub z trzecią swoją żoną Elżbietą Granowską.

całkowity dochód z koncertu będzie przeznaczony na stypendium (a) dla wybitnie zdolnych uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku.

Mocnym sanockim akcentem drugiego dnia Zjazdu będzie koncert na Błoniach zatytułowany: „Sanoczanie dla Sanoczan”. Poprowadzi go niezastąpiony Artur Andrus, a wystąpią m.in. nagrodzony dwoma Fryderykami Dominik Wania z zespołem (jaz-zowym), Damian Kurasz z zespołem, Bartosz Głowacki ze swym międzynarodowym składem oraz Kamil Bartnik z zespołem, a zaśpiewa Marian Kawski. Oczywiście wszyscy wymienieni to artyści z sanockim rodowodem. Po nich zagrają ci, przy których muzyce i dawne pokolenie, jak i to dzisiejsze, bawiło się i bawi znakomicie: zespół SKALDOWIE oraz POD BUDĄ. Atrakcją dla miłośników motoryzacji w dawnym jej wydaniu będzie niewątpliwie Zlot Starych Motocykli i Samochodów, który odbędzie się w skansenie, zakończo-

terze integracyjnym. Już pierwszego dnia na Błoniach zaplanowano spotkanie pn. SANOCKA WATRA. Będzie wielkie grillowanie, muzykowanie, będą śpiewy, trudno sobie wyobrazić, aby w świat nie poleciały „Hej, hej, hej Sokoły!”. Przez cały drugi dzień Zjazdu pozostał już tylko miłośnikom będą mogli wyruszyć na wycieczki, autokarowe i piesze, a będzie to firmowe danie sanockiego oddziału PTTK i jego przewodników. Przewidzieli oni, że jedni będą chcieli przejść się na Orle Skalki czy stanąć nogą na miejscu pierwotnego Sanoka – w grodziskach: Horodna i Horodyszczce, inni będą woleli przejechać się pętlą bieszczadzka czy zobaczyć, jak obecnie wygląda Zalew Soliński.

Organizatorzy nie zapomnieli, że trzeci dzień Zjazdu przypada w niedzielę. Zaproszą więc swoich gości na tradycyjną sumę do kościoła farnego, a uroczysta msza będzie odprawiona w intencji uczestników Zjazdu.

Nie zabraknie też innych atrakcji. Po wieczornych koncertach na Błoniach niebo nad Sanokiem rozświetlą światłami laserów i sztucznych ogni, jako niespodziankę jeden z zespo-

lewskiego wolnego miasta Sanoka: historyk prof. Feliks Kirylik, rodem z Bukowska oraz znana i kochana przez sanoczan Elżbieta Dzikowska. Zapowiedział też swój przyjazd jeden z najlepszych gawędziarzy w kraju nad Wisłą Leszek Mazan.

Wszystko w zasadzie już jest wiadome, co nie powinno dziwić, jako że do rozpoczęcia Zjazdu pozostał już tylko miesiąc! Nieznana jest tylko liczba zjazdowiczów i ta do końca zostanie zagadką. – Marzy się nam duże zgromadzenie, chcielibyśmy bardzo, aby na nasz zew odpowiedziało kilka tysięcy osób, zwłaszcza że równie mile widziani będą sanoczanie, których los rozrzucił po całym kraju, nie tylko po świecie. Niech nazwa „światowy” nigdy nie myli. Zapewniam, że nikt też nie będzie sprawdzał dokumentów z miejscem urodzenia. Na Zjazd zapraszamy bowiem nie tylko rodowitych sanoczan, ale także wszystkich tych, których los zetknął z Sanokiem, tu chodzili do szkoły, tu mają swoje rodziny. To ma być spotkanie ludzi kochających Sanok. Czy będzie ich kilka tysięcy? Nie wiem, chciałbym. Ale jeśli będzie kilkuset, też będziemy się cieszyć – mówi burmistrz Wojciech Blecharczyk.

Chcąc przeżyć radośnie i szczęśliwie te niewątpliwie historyczne chwile, ludzie powinni ze sobą się bratać, miłować, integrować. Zjazd Sanoczan jest jedną z cenniejszych inicjatyw, aby to czynić. Wykorzystajmy ją!



Radośnie, z uśmiechem i muzyką – tak ma przebiegać Światowy Zjazd Sanoczan. I będzie!

A jednak marzenia się spełniają!

Od najmłodszych lat byłem fanem książek Alfreda Szklarskiego i ich bohatera Tomka. Zawsze utożsamiałem się z nim, przeżywając jego niesamowite podróże i przygody. Jedną z najbardziej ulubionych książek był „Tomek na Czarnym Łądzie” i właśnie od czasu jej przeczytania datują się moje marzenia o Afryce. Spełniły się one po wielu latach, kiedy to Polonijny Klub Podróżnika i jego szef Jurek Majcherczyk, zorganizował wyprawę to Kenii i Tanzanii.

Zaszczepiony na żółtą febrę i zabezpieczony lek na malarię byłem gotowy do wyprawy. Pod koniec października 2013 roku w 18-osobowym składzie wyruszyliśmy z lotniska JFK w New Yorku na spotkanie z Afryką.

Po wielogodzinnym locie via Zurych lądujemy w Nairobi, stolicy Kenii. Zwiedzamy jej nowoczesne centrum, parlament i dzielnice kolonialne, zaliczamy też jedną z atrakcji turystycznych, jaką jest posiadłość Karen Blixen – duńskiej autorki światowego bestsellera „Pożegnanie z Afryką” – na kanwie którego powstał równie słynny film. Nikt nie zastanawia się, że są to nasze ostatnie godziny kontaktu z cywilizacją. Nazajutrz już będziemy chodzić po afrykańskim łądzie.

Nasze safari rozpoczynamy, zajmując miejsca w samochodach terenowych, podzieleni na trzy 6-osobowe załogi. Miejscowi kierowcy są równocześnie naszymi przewodnikami. Uwięzieni w jeepach, przez dziewięć dni będziemy przemierzać setki kilometrów, brnąć bezdrożami parków i rezerwatów, penetrując ich ogromne te-

reny w poszukiwaniu afrykańskich zwierząt. Aby safari było udane, należy obowiązkowo „zaliczyć” tzw. „Wielką Piątkę”, w skład której wchodzi: słoń, nosorożec, lew, leopard i gepard. Już po trzech dniach możemy się pochwalić, że plan ten wykonaliśmy w stu procentach, namierzając wszystkie pięć z bliskiej odległości, dokumentując to pięknymi zdjęciami. Na szerszy opis zasługuje spotkanie z nosorożcami. Otóż w pewnym momencie zatrzymaliśmy naszego jeepa, obserwując dwa potężne nosorożce, które przepychały się nawzajem, posuwając się powoli w naszym kierunku. Po kilku minutach z wielkim impetem wpadły na drogę, wzniciając tumany kurzu, z których nic nie było widać. Nagle z niemałym przerażeniem stwierdziliśmy, że nosorożce są zaledwie dwa, trzy metry od nas. Proszę sobie wyobrazić dwa ogromne cielska, sapiące i pełne furii, każde o wadze ponad dwie tony, walczące ze sobą na śmierć i życie. To niesamowite i mroźące krew w żyłach widowisko sprawiło, że patrzyliśmy na nie jak zahipnotyzowani, czeka-



Uczestnictwo w tańcu plemiennym i wspólne zdjęcia z Masajami pozostaną niezwykle cenną pamiątką z pobytu na Czarnym Łądzie.

jąc na jego finał. W pewnym momencie jeden z nosorożców odwrócił się gwałtownie, zdradzając zamiar ucieczki, lecz ten drugi dopadł go z tyłu, wbijając kiel w jego podbrzusze. Z wielkiej rany, jaka powstała, trysnęła struga krwi, a ranny, pełen bólu nosorożec, nagle zawrócił i runął wprost na nas. Zamarliśmy z przerażenia, czekając na zderzenie z naszym jeepem, lecz w ostatnim momencie jakimś cudem skręcił tuż przed nim, mijając go dosłownie o centymetry. Strugi błota spod jego cielska oblepiły cały samochód, nasze twarze, ubrania, kapełuszki i aparaty fotograficzne. Nie wiemy, jak skończyła się ta walka, gdyż zwierzęta pobiegły w pobliże zarośla, znikając nam z oczu. Po tym incydencie długo nie mogliśmy ochłonąć z wrażenia. Gdy emocje opadły, przerażenie zaczęło ustępować fascynacji, że przeżyliśmy taką przygodę. W przekonaniu

jak ogromną rzadkością jest być świadkiem takiej walki, utwierdzili nas nasi kierowcy, mówiąc, że od kilkunastu lat tu pracują, a zetknęli się z czymś takim po raz pierwszy.

Największe wrażenie i odczucia wywarły na mnie trzy największe i najbardziej znane parki: Masai Mara w Kenii, Serengeti i Krater Ngorongoro w Tanzanii. Na tej wielkiej, bezkresnej równinie i jej dzikiej nieokiełznanej przyrodzie można obserwować dziesiątki gatunków żyjących na wolności zwierząt i ptaków. Każdy z tych parków budzi podziw i oszałamia bogactwem natury. Doprawdy nie wiadomo co podziwiać, czy stada antylopy granta, a może przechodzące przez drogę antylopy thomsona. Niedaleko nas setki pasących się zebra, a obok nich w kępie krzaków najmniejsze z antylopy tikitaki. Obok drogi, którą przemierzamy, ogromne żyrafy skubią spokojnie liście akacji, w oddali dostrzegamy odpoczywające w trawie stado bawołów. Tuż przy nich grupka impali, a na horyzoncie niekończąca się

karawana antylopy gnu. To tutaj żyje największa ilość zwierząt kopytnych na świecie. Tu też odbywa się największa migracja zwierząt. Co roku miliony antylopy, zebra i bawołów wędruje przez równinę Tanzanii ku Kenii i z powrotem. Intrygujące jest to, że spotkane na trasie safari zwierzęta zupełnie nas ignorują, nie zwracając uwagi na naszą bliską obecność.

Niezapomnianym przeżyciem były noclegi w namiotach posadowionych w samym sercu dzikiej afrykańskiej sawanny. Bardzo trudno było zasnąć, gdy tuż za plecami słyhać było tajemnicze dźwięki i odgłosy, a w pobliżu ryki lwów i chichot hien. Po śniadaniu siadaliśmy przed namiotami w wygodnych fotelach i popijając kawę podziwialiśmy pasące się tuż przed nami niezliczone ilości zebra i antylopy.

Trudno nie wspomnieć o wizerunku w wiosce Masajów, którzy przywitani nas tradycyjnym tańcem plemiennym. Ich praca skupia się wokół bydła, które stanowi główne

źródło pożywienia. Miarą bogactwa Masaja jest liczba dzieci i... bydła. Po zwiedzeniu wioski zapoznaliśmy się z ich kulturą, zwyczajami i codziennym życiem. Po tym, co tam zobaczyłem, nabrałem wielkiej pokory do życia, dziękując Opatrzności za to, co mam i gdzie żyję. Odbyliśmy niezaplanowane, ale bardzo wzruszające spotkanie z panem Edwardem, naszym rodakiem, od 60 lat zamieszkałym w Arusha. W czasie II Wojny Światowej, jako 10-letni chłopak, wraz z rodziną zesłany został w głąb Rosji Sowieckiej. Po zakończeniu wojny znalazł się w Tanzanii, gdzie mieszka do dzisiaj.

Nasze safari dobiega końca w Kraterze Ngorongoro. Z jego krawędzi podziwiamy cudowne widoki na położoną niżej 600 m ogromną równinę, na której żyje tysiące rzadkich gatunków ptaków i zwierząt. Ten unikalny i nigdzie na świecie niespotykany skarbiec flory i fauny wpisany został na listę światowego dziedzictwa Unesco.

Po śniadaniu opuszczamy Arushę, samolotem udając się do Zanzibaru. Przelatujemy tuż obok Kilimandżaro, obserwując przez lornetki jego ośnieżony szczyt. Wreszcie po wielodniowych podróżach, wertepami i bezdrożami parków i rezerwatów, mamy możliwość pełnego wypoczynku. Po raz pierwszy w życiu mam okazję nurkowania i podziwiania raf koralowych. Ten podwodny świat tętni życiem, pełen bajecznie kolorowych i różnorodnych stworzeń i ryb. Upojeni słońcem, cudowną plażą i kąpielą w oceanie, w pełni zrelaksowani i wypoczęci wracamy do domów.

Śmiem twierdzić, że była to jedna z najpiękniejszych i najwspanialszych wypraw w moim życiu. Nigdy nie przepuszczałem, że będzie mi kiedyś dane podróżować śladami mojego książkowego bohatera i że będę mógł na własne oczy podziwiać to, czym zachwycałem się, czytając moją ulubioną lekturę „Tomek na Czarnym Łądzie”. A jednak marzenia się spełniają!

Z Afryki dla „TS”
Jerzy Iwaneczko



Taki widok na bezkresnych równinach Tanzanii i Kenii to codzienność. Zmieniają się tylko zwierzęta, których jest tam miliony.

Szanowny Pan Marian Struś, Redaktor Naczelny „Tygodnika Sanockiego”. To będzie podziękowanie, które kieruję w stronę „Tygodnika Sanockiego” za podejmowanie tematu modernizacji ulic w centrum miasta Sanoka. Przez ostatnich kilka lat, jako radny Dzielnicy Śródmieście, starałem się m.in. za Waszym pośrednictwem wpłynąć na władze obu szczebli samorządu, aby podejmowały starania o poprawę stanu ulic i chodników w naszym mieście, ze szczególnym uwzględnieniem Śródmieścia.

Dzięki łamom Waszego piśmiennictwa, nie był to głos anonimowy. I choć nie zawsze podejmowano z tymi propozycjami publiczną polemikę, udało się wiele spraw załatwić. Ostatnim dowodem jest modernizacja – niestety tylko części – ulicy Feliksa Gieli.

Dlaczego piszę niestety? Otóż w piśmie, jakie skierowałem do Komisji ds. Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego zasugerowałem jeszcze m.in. wykonanie pasów dla przejścia pieszych pomiędzy Stokrotką, a chodnikiem biegnącym od SDH, pasów pomiędzy schodami a przeciwnieległym chodnikiem, wykonanie chodnika wzdłuż budynku tegoż centrum handlowego pomiędzy schodami a wjazdem do znajdującego się pod Stokrotką parkingu oraz ustanowienie ciągu pieszo-jezdnego na dolnym odcinku tejże ulicy, z powodu braku chodnika po obu stronach!

Ten odcinek ulicy Feliksa Gieli nadal jest niebezpieczny dla poruszających się nim pieszych. A jest to obecnie bardzo popularny trakt. W najbliższej przyszłości, może stać się jeszcze bardziej uczęszczany, z uwagi na bliższy koniec budowy Galerii Okęka. To w temacie ulicy Feliksa Gieli tyle. Nadal liczę na czujność Tygodnika w ostatniej kwestii bezpieczeństwa.

Wśród innych spraw do załatwienia pozostaje m. in. podejmowana przed laty przez „TS, wespół dyrektorem Wiesławem Banachem i gwardianem Stanisławem Glistą, problem wjazdu z ulicy Królowej Bony w ulicę Sanową.

Pomimo wizji lokalnej i częściowego rozwiązania problemu braku zatoczki dla autobusów i sygnalizacji nad drogą w

Prawie sukces

miejscu przejścia dla pieszych temat wciąż powraca.

Sanoczanie podnoszą nadal źle rozwiązany wjazd do zamku i na znajdujący się tuż obok parking, zarówno przez turystów jak

du, blokując go niepotrzebnie. Czyj opór uniemożliwia skrócenie tej drogi? Może warto powrócić do sprawy?

Isprawa najważniejsza. Przed laty burmistrz Wojciech Blechar-



Ulica Feliksa Gieli w nowym jej wydaniu wygląda już nieźle, choć do brzo byloby dokończyć dzieła, aby móc powiedzieć: wszystko jest ok!

i mieszkańców osiedla Błonie. Oni wszyscy zmuszeni są jechać na skrzyżowanie obok Kauflan-

czyk, w imieniu władz miejskich, postanowił przybliżyć sanoczanom kwestie odpowiedzialności

za poszczególne drogi i ulice na terenie Sanoka, wydając na tę okoliczność kolorowy plan miasta obrazujący stan własności tych traktów. Na odbyłym z inicjatywy Rady Dzielnicy Śródmieście poprzedniej kadencji spotkaniu, przedstawiciele Rady Dzielnicy Zatorze, władze miasta i powiatu oraz inicjatorzy spotkania doszli do wniosku, że należy podjąć próbę konstruktywnego wyjścia z drogowego impasu. Padły deklaracje o sukcesywnym przejmowaniu od powiatu dróg na majątek miasta. Był jeden warunek. Powinny one zostać wcześniej wyremontowane.

Minęło sporo czasu, wiele z tych ulic uzyskało nowe nawierzchnie, chodniki, wykonano podziemne instalacje. Dotyczy to ulic: Mickiewicza, Słowackiego, Matejki, Stróżowskiej, Daszyńskiego, Jana Pawła II, Białogórskiej etc. Jest takie polskie powiedzenie „słowo się rzekło, kobyłka u plota...” Czy nie nadszedł czas, aby zmienić właściciela? Czy nadal warto dyskutować na Komisji Miejsko-Powiatowej o sprzętaniu ich, oświetleniu, usuwaniu śmieci z koszy, organizacji ruchu? Jeden

zarządca nie ma potrzeby konsultacji. Sam może podejmować stosowne usprawnienia.

Załoga starostwa zebrała wśród pracowników 101 podpisów w tej sprawie, kierując je do Radnych Powiatu i Zarządu, aby uruchomić działania. Temat jest szerszy, bo dotyczy dróg poza Sanokiem. Tych, które leżą na terenie okolicznych gmin, a niespełniających wymogów Ustawy o Drogach powiatowych.

Jest inicjatywa zmierzająca do szerokiego uporządkowania tematu i brak jakiegokolwiek reakcji decydentów. A może się myli i już podjęto poważne negocjacje pomiędzy przedstawicielami samorządów: powiatowego, miejskich i gminnych?

Zwracam się do Pana redaktora Mariana Strusia o objęcie przez „Tygodnik Sanocki” patronatu i pilotowanie sprawy. Ważnej sprawy. Ośmielam się z tym wystąpić, gdyż pamiętam życzliwy komentarz na łamach gazety po opisanym spotkaniu na sali herbowej. Spotkaniu w bardzo reprezentatywnym składzie. Czy coś z tego będzie? Czy nadal będziemy wylamywać otwarte już częściowo drzwi? Czas pokaże.

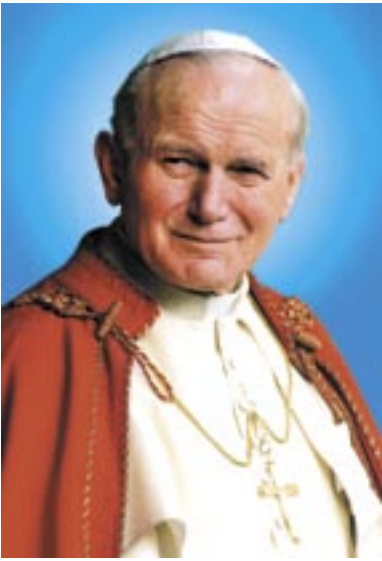
Z wyrazami szacunku
Jan Wydrzyński
Radny Dzielnicy Śródmieście

W dziękczynieniu za kanonizację Jana Pawła II

Kanonizacja Papieża Jana Pawła II to wielkie wydarzenie dla Kościoła i naszej Ojczyzny. Pragniemy w naszym Mieście – Sanoku, którego Jan Paweł II jest Honorowym Obywatel, włączyć się także w to dziękczynienie. We wszystkich parafiach archidiecezji sanockiej będziemy chcieli przeżyć ten dzień w niedzielę 1 czerwca, jako nasz lokalny Dzień Dziękczynienia za Dar Kanonizacji Jana Pawła II. Zwieńczeniem tego dnia będzie wieczorny koncert „Świętość Darem Miłosierdzia”, który odbędzie się w niedzielę (1 czerwca) o godz. 19.30 na sanockim Rynku.

Szczególnym znakiem obecności św. Jana Pawła II będą Jego Relikwie oraz Święty Krzyż z ostatniego Wielkiego Piątku 2005 roku. Gościem honorowym Koncertu będzie Floribeth Mora Diaz z Kostaryki, której uzdrowienie wybrano jako cud do Kanonizacji Jana Pawła II.

W koncercie zaprezentuje się Zespół Muzyki Sakralnej „Lumen” z Poznania, który koncertuje od 2003 i ma w swoim dorobku setki koncertów w kraju i zagranicą (USA-Chicago, Kanada-Roy Thomson Hall, w Toronto, Ukraina-Katedra Lwowska, Francja, Hiszpania – Madryt, Światowe Dni Młodzieży w 2011 r.). Towarzyszyć



mu będzie Orkiestra Symfoniczna z Zamościa. Gośćmi specjalnymi Koncertu będą znani polscy wokaliści: Marek Bałata i Janusz Szrom. Chór pn. „Młodzi Jana Pawła II”, tworzyć będzie młodzież Sanoka oraz wielu mieszkańców naszej archidiecezji, a nawet z różnych stron Polski. Koncert odbędzie się pod patronatem Metropolity Przemyskiego ks. abp. Józefa Michalika, Burmistrza Miasta Sanoka oraz Starosty Powiatu Sanockiego.

Serdecznie zapraszamy wszystkich do wspólnego przeżywania i duchowego dziękczynienia Bogu za dar Kanonizacji Ojca Świętego Jana Pawła II. Przyniesmy tego wieczoru ŚWIECE, które symbolicznie zapalimy o godz. 21.37 – w GODZINIE ŚWIĘTOŚCI.

Naszą obecnością włączmy się w to dziękczynienie za Dar Świętości Jana Pawła II, Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka.

Zgłoś witrynę swego sklepu do konkursu!

Pryskają nadzieje na piękne witryny sklepowe, jaką wiązaliśmy z ogłoszonym konkursem na „Najciekawsiej Zaaranżowaną Witrynę Sklepową SANOK 2014”. Do tej pory nadeszły zaledwie dwa zgłoszenia, co powoduje, że organizatorzy będą zmuszeni odwołać konkurs. Ale dają jeszcze jedną szansę właścicielom sklepów, przedłużając przyjmowanie zgłoszeń do końca maja br. Tak więc jeszcze nie wszystko stracone!

Czujemy się trochę zawiedzeni, gdyż byliśmy przekonani, że właściciele sklepów podejmą wyzwanie i wezmą udział w konkursie. Przecież wystarczy jakiś pomysł, trochę zmysłu artystycznego i szybko można stworzyć małe arcydzieło – mówi Waldemar Och, prezes Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej.

Bardzo dużo obiecywał sobie po konkursie burmistrz Wojciech Blecharczyk. – Wydawało mi się, że nasi handlowcy „to kupią”, gdyż idea jest naprawdę wspaniała. Ja nadal wierzę, że najbliższe dni sypną zgłoszeniami, a my z satysfakcją będziemy oglądać, jak właściciele sklepów szykują się do konkursu, jak walczą o najwyższe nagrody i bądź co bądź satysfakcję. A przecież będzie to także znakomita promocja dla laureatów konkursu – komentuje brak zgłoszeń burmistrz.

Przypomnijmy, że przedmiotem konkursu jest najciekawsza aranżacja witryny sklepowej, rozumianej jako okno/okna wystawowe wkomponowane w elewację zewnętrzną budynku. Jury konkursu, któremu przewodniczyć będzie artysta plastyk Piotr Kolano, oceniać będzie: czytelność przekazu, walory kompozycyjne i umiejętność wykorzystania światła, a także oryginalność i pomysłowość.

Do konkursu można zgłaszać się przez wypełnienie formularza zgłoszeniowego dostępnego na stronach internetowych: www.sanok.pl, www.tpsiz.sanok.pl oraz www.tygodniksanocki.eu i przesłanie go na adres: rzecznik@um.sanok.pl, lub dostarczenie go do Biura Podawczego Urzędu Miasta. Termin zgłaszania udziału w konkursie – 30 maja, ogłoszenie wyników nastąpi podczas jednej z imprez związanych ze Światowym Zjazdem Sanoczian w dniach 20-23 czerwca br.

Oczywiście, będą także nagrody. Właściciele (twórcy) trzech najpiękniejszych witryn sklepowych otrzymają nagrody pieniężne w wysokości 1 tys. zł, 600 zł i 300 zł, całej trójce poświęcone będą także publikacje wraz z fotografiami, jakie ukażą się w „Tygodniku Sanockim”.

emes

Pogorzelnicy dziękują

Pożar domu czy mieszkania to nieszczęśliwe zdarzenie losowe, po którym nielato się pozbiierać. Zwłaszcza jeśli dotyka osób starszych i niezbyt zamożnych. Takim ludziom bez pomocy innych szczególnie trudno wrócić do normalnego życia. Tu każdy rodzaj wsparcia jest niezwykle potrzebny. I oczekiwany z nadzieją.

Nie inaczej wyglądała to u państwa Sobolaków mieszkających w bloku przy ulicy Heweliusza, którym 25 kwietnia spaliło się mieszkanie. Starsi i schorowani ludzie, którzy wychowali sześciorgo dzieci, znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji. Ogień strawił kuchnię, łazienkę i przedpokój wraz z drzwiami, niszcząc także część mebli i wyposażenia w pokojach. Utrzymujący się z rent inwalidzkich małżonkowie, nie są w stanie wyremontować zniszczonego mieszkania ze swoich oszczędności. Z prośbą o pomoc dla pogorzelników zwrócił się do mieszkańców Sanoka i okolic Urząd Miasta, apelowaliśmy o nią również i my na łamach „TS”.

Okazało się, że apel ten nie pozostał bez echa. Rodzina otrzymała standardowy w takich sytuacjach zasilek z MOPS, skrzyknęli się też sąsiedzi, którzy zebrali pieniądze na meble kuchenne, osobną zbiorówkę przepro-

wadził w kościele ksiądz. – Wszystkim jesteśmy wdzięczni i bardzo dziękujemy za okazane wsparcie – mówi pan Józef, który w ostatnich dniach pojawił się w naszej redakcji, by za pośrednictwem „TS” przekazać podziękowania darczyńcom. W ich gronie znalazł się również Market Budowlany „Majster”, mieszczący się w Sanoku przy ul. Dworcowej 11 a.

– Poszedłem tam zapytać, czy nie wsparliby mnie płytkami i jakimiś materiałami budowlanymi, żebym mógł wyremontować mieszkanie, a Zarząd firmy, który znajduje się poza Sanokiem, w odruchu ludzkiej życzliwości oraz współczucia dla krzywdy innych, zgodził się wspomóc mnie i moją rodzinę w zakupie płytek oraz klejów do remontu kuchni, łazienki i przedpokojów. Jesteśmy bardzo wdzięczni firmie Polskie Markety Budowlane „Majster” za okazaną nam pomoc, dzięki której

będziemy mogli wyremontować spalone mieszkanie – podkreśla pan Józef, który nie kryje radości z takiego obrotu sprawy.

Jedynym cieniem na jego czole kładzie się sprawa bankowego konta, a właściwie nie tyle samego konta, ile związanej z nim reakcji niektórych osób. – Przez to konto patrzę na nas spod oka, mówiąc, że my teraz... bogacze. Żona też jest zła o to na mnie. Gdybym wiedział, że tak będzie, w ogóle bym go nie podawał, bo tylko bieda z tego wyszła. Wie pani, ile pieniędzy na to konto wpłynęło? Dokładnie jedna wpłata w wysokości... 7 zł, od mężczyzny spod Sanoka. Mogę pokazać wyciąg. Temu człowiekowi bardzo dziękuję, bo w naszej sytuacji każdy grosz się liczy, ale gdybym wiedział wcześniej, że ludzie tak to przyjmą, dałbym sobie spokój – zapewnia z lekką goryczą w głosie nasz rozmówca.

My radzimy nie przejmować się „zawistnikami” – w naszym społeczeństwie już tak jest, że obok tych, którzy bezinteresownie pomagają, są i tacy, którzy zamiast pomagać, jątrzą. Na szczęście, tych pierwszych jest zdecydowanie więcej.

/joko/

Najmłodsi prezentują

ODK „Puchatek” zaprasza na koncert dziecięcych zespołów oraz wystawę prac dzieci z kół plastycznych.

Koncert pn. „Kiedy jesteśmy razem” będzie okazją do zaprezentowania dokonań dziecięcych zespołów działających w ODK. Na „Puchatkowej” scenie zaprezentują się przedszkolaki z „Gromadki Misia Puchatka”, mali aktorzy z koła teatralnego „Gapiszon” oraz miłośnicy z koła tanecznego „Kropka”. Na ich popisowy koncert organizatorzy zapraszają w najbliższą środę, 28 maja, o godz. 17.

Dodatkową atrakcją stanowić będzie wystawa prac dzieci z kół plastycznych „Pędzelek” i „Motylek”, podsumowująca całoroczne zajęcia prowadzone przez miejscowych instruktorów. Świat dziecięcej wyobraźni jest bardzo kolorowy i piękny, o czym można się przekonać, zwiedzając ekspozycję w „Puchatkowej” galerii, która czynna będzie do 12 czerwca. /j/

Majówka na Bobolówce

W niedzielę na Bobolówce w Strachocinie odbędzie się Majówka „Niebieskiej i Ziemskiej Matce Śpiewajmy”. Całość rozpocznie msza święta w kościele, potem przewidziano blok artystyczny. Wystąpią: uczniowie miejscowego Zespołu Szkół, tamtejsze siostry Franciszkańki Rycerstwa Niepokalanej, grupa „Pakoszowianie” oraz schola z Beska, Wolicy i Strachociny. Początek o godz. 15.30. (b)

Wycinka była niezbędna

W nawiązaniu do krążących na portalu społecznościowym Facebook nieprawdziwych informacji na temat wycięcia drzew w obrębie byłego Ośrodka Wypoczynkowo-Rekreacyjnego „Sosenki”, Urząd Miasta informuje, iż każda wycinka drzew gatunków objętych ustawą poprzeda wystąpieniem do Starostwa Powiatowego o pozwolenie.

Administrator ośrodka, czyli ASPGM, zwrócił się do Urzędu Miasta z prośbą o wycinkę kilkunastu drzew w obrębie byłego Ośrodka Wypoczynkowo-Rekreacyjnego „Sosenki”, które stanowiły zagrożenie dla osób i mienia, gdyż w każdej chwili mogły runąć na zlokalizowane tam obiekty lub porządkujących działkę pracowników. Pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta dokonali oględzin ww. drzew, stwierdzając, że są suche, zamierające, pozbawione liści i igliwia, nie roją szansy na przeżycie. Urząd Miasta zwró-

cił się 14 marca br. do Starostwa Powiatowego o wydanie decyzji na wycinkę chorych drzew. W wyniku oględzin Starostwo Powiatowe potwierdziło opinię Urzędu Miasta o stanie drzew, wydając 17 kwietnia br. decyzję zezwalającą na usunięcie kilkunastu drzew, w tym: modrzewi, sosny, klonu i olszy szarych. Wycinkę udało się przeprowadzić w odpowiednim czasie, gdyż podczas niedawnych ulew i podtopień ziemia w „Sosenkach” tak podmokła, że drzewa te mogły się wyrwać. Organizatorami wystawy są: Związek Kynologiczny w Polsce – oddział krośnieński. Patronat nad wydarzeniem objął Burmistrz Miasta Sanoka.

af

Psie piękności pokażą się w Sanoku

W najbliższy weekend (24 i 25 maja) odbędzie się XXIII Wystawa Psów Rasowych. Na stadionie „Wierchy” w Sanoku zaprezentuje się ponad 150 piękności różnych ras. Tego nie można nie obejrzeć!

Wystawa rozpocznie się w niedzielę o godz. 10. Wezmą w niej udział wystawcy z Polski i zagranicy. Rozdanie nagród planowane jest ok. godz. 14. W międzyczasie o godz. 12 będzie można zobaczyć pokazy psów policyjnych, a także pokazy tańca z psami, posłuszeństwa i zabawy z psem przy muzyce. Wstęp na wystawę jest płatny: dorośli – 8 zł, dzieci i młodzież szkolna – 5 zł.

Dzień wcześniej, w sobotę, od godz. 10 na stadionie „Wierchy” będzie można obejrzeć wystawę II grupy FCI (grupa największych psów: molosy, bokserzy, pinczery, sznauery, szwajcarskie psy pasterskie). Na tę wystawę wstęp jest wolny.

Organizatorami wystawy są: Związek Kynologiczny w Polsce – oddział krośnieński. Patronat nad wydarzeniem objął Burmistrz Miasta Sanoka.

af



Infotmator miejski

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia). www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon.-pt.: 9-15, sobota – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon.-8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-463-04-44,
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h

Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h

Tele TAXI tel. 194-77 – 24h

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka

Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek

• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22

• Apteka całodobowa MEDIQ ul. Piłsudskiego 10

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811

www.sanok.pl

**LOKALE
NIERUCHOMOŚCI**

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 55 m², centrum Sanoka, tel. 604-45-18-53, 696-98-69-12.
- ★ Mieszkanie własnościowe 37 m², przy ul. Wolnej 46/64, tel. 607-36-42-53.
- ★ Mieszkanie 50 m², 2 pokoje, po remoncie, w Sanoku przy ul. Słowackiego, tel. 530-07-38-59.
- ★ Mieszkanie 36,6 m² (II piętro), na osiedlu Błonie, przy Al. Wojska Polskiego, tel. 787-46-73-99.

OFERUJEMY NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIE

- ŚRÓDMIEŚCIE, PO REMONCIE!** 60 m², 2 pokoje, balkon, 226 tys. zł
- PO REMONCIE! TARNAWA DOLNA** 84,39 m², 2 garaże, 199 tys. zł
- MICKIEWICZA, 2 duże pokoje, 52 m², I piętro, 159 tys. zł**
- JAGIELLOŃSKA, PO REMONCIE,** 2 pokoje, 55,60 m², 155 tys. zł
- TWÓJ WŁASNY DOM!**
- SEGMENT, 170 m², 299 tys. zł**
- STRÓŻE MAŁE, 200 m²+ 7 a, 267 tys. zł**
- TREPCZA, dom z bałi, 109 m², 159.900 zł**
- TARNAWA GÓRNA, 50 m², 140 tys. zł**
- GRUNTY**
- BIŁA GÓRA!** idealna pod zabudowę, 22 a, 169 tys. zł
- TREPCZA, działka budowlana, 18 a, 135 tys. zł**
- ZAHUTYŃ, działka budowlana + PROJEKT,** 34 a, 97 tys. zł
- ZABŁOTCE, działka budowlana, 10,50 a, 89 tys. zł**
- KOMERCYJNE**
- KLUB PANI K, w Sanoku, 200 m², 79 tys. zł**
- DĄBRÓWKA, 500 m², parter, 15 zł/m²**
- BŁONIE, 500 m², I piętro, 2.000 zł**
- DĄBRÓWKA, 300 m², I piętro, 2.500 zł**

W GRE Niechomości – Sanok płacisz tylko sprzedającemu, ustaloną z nim kwotę!



Małgorzata Mołczan,
GRE Nieruchomości - Sanok,
ul. Szopena 10,
tel.: 881-799-704, 13 492 41 61

WIĘCEJ OFERT W BIURZE! ZAPRASZAMY!

- ★ Mieszkanie 62,47 m², przy ul. Wolnej (Posada), tel. 661-19-28-70.
- ★ Mieszkanie dwupoziomowe 100 m², 4-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 503-04-23-77.
- ★ Tanio mieszkanie bezczynszowe 40 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w Zagórzcu, tel. 601-73-78-94.
- ★ Mieszkanie 50 m² wraz z garażem, w Rzepedzi, tel. 13-463-10-58.
- ★ Mieszkanie własnościowe, dwupoziomowe, 3 pokoje, Sanok-Błonie, cena: 145.000 zł tel 605-32-01-15 (po 19).
- ★ Lub wynajmę dom z budynkiem gospodarczym na działce 50 a w Sanoczku, tel. 604-98-10-03.
- ★ Stary dom, na działce 17 a, w Sanoku przy ul. Lipińskiego, tel. 509-35-16-61.

Wykończenia wnętrz

malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426

**PILNIE POSZUKUJEMY
NIERUCHOMOŚCI**

- Magazyn, 200-300 m²
- Śródmieście, 2/3 pokoje
- Kawalerka do 100 tys., z możliwością podzielenia na 2 pokoje
- Działka budowlana 20 a, Sanok/okolice
- 2/3 pokoje, os. Wójciszewo/Błonie
- Lokal 30/40 m², centrum/okolice
- Mieszkanie, 50-60 m², parter, Wójciszewo, Słowackiego
- Mieszkanie, Błonie, 5 pokoi, balkon
- Błonie/Śródmieście, 50 m², I piętro
- Wójciszewo/Śródmieście, 2 pokoje, I-II piętro



Małgorzata Mołczan,
GRE Nieruchomości - Sanok,
ul. Szopena 10,
tel.: 881-799-704, 13 492 41 61

WIĘCEJ OFERT W BIURZE! ZAPRASZAMY!

- ★ Pół domu 54 m², garaż i budynek gospodarczy wraz z działką 17,5 a, w Stróżach Wielkich, tel. 13-464-44-68.
- ★ Działkę budowlaną 10 a, Sanok-Olchowce, tel. 661-53-36-73.

**Posiadam
do wynajęcia**

- ★ Kawalerkę w Zagórzcu, tel. 726-43-65-98.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, na osiedlu Błonie, tel. 537-51-10-07.
- ★ Mieszkanie 65 m², wyposażone, tel. 607-53-22-51.
- ★ Mieszkanie 50 m², 3-pokojowe (I piętro), dla firm i przedsiębiorców, tel. 691-36-37-24.
- ★ Mieszkanie 60 m², 3-pokojowe (II piętro), przy ul. I Armii Wojska Polskiego, tel. 602-51-48-45.
- ★ Lokale 28 m² i 38 m² (I piętro), w centrum, tel. 607-04-99-95.
- ★ Lokal 50 m², tel. 605-44-51-03.

Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Renowacja schodów. tel. 600-830-854

Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowację, w ofercie parkiet tel. 506-356-210

Lokale do wynajęcia o pow. 127m² i 66,74 m² na handel, usługi, biura Sanok ul.Orzeszkowej 3 tel. 509 196 555

- ★ Lokal handlowo--usługowy 90 m² (parter), przy ul. Jagiellońskiej, tel. 602-51-48-45.
- ★ Powierzchnie biurowe i magazyny, dobra lokalizacja i cena, w Sanoku przy ul. Bema 5, tel. 602-51-48-45 lub 510-17-43-62.
- ★ Garaż w pobliżu osiedla Kochanowskiego, tel. 13-463-14-41.

**Poszukuję
do wynajęcia**

- ★ Mieszkania, kawalerki, ewentualnie pokój, kuchnia, łazienka, na terenie Sanocjan, najlepiej koło centrum, od zaraz, tel. 886-32-69-12.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.

Szybka pożyczka dla firm! Wygodnie, brak ukrytych opłat. Provident Polska S.A. 600 400 288 (opłata wg taryf operatora)

Szybka pożyczka do 10 000 zł! W równych ratach, bez ukrytych opłat. Provident Polska S.A. Zadzwoń 600 400 288 (opłata wg taryf operatora)

- ★ Ekspres do kawy firmy Gaggia, tel. 661-53-36-73.
- ★ Płyty drogowe zbrojone (34 sztuki) o wymiarach 3x1,5x0,2, tel. 604-98-10-03.
- ★ Sprawną, mało używaną klimatyzację, typ. „Sunico” cena 1.500 zł do negocjacji, tel. (od 8 do 14) 13-463-12-56 lub 608-34-51-81.

Kupię

- ★ Odkupię miejsce lub piwniczkę 2-osobową na cmentarzu Posada, tel. 665-55-50-55.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Anglia – zbiory, 6,31 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 791-89-17-39, www.epic.pl, KRAZ 525.

DETEKTYW 509 394 580 biuromaat@kancelaria-maat.pl

Potrzebujesz pieniądze, wejdź: www.daiglob.pl (zakładka daiglob a-count)

- ★ Dziewczynę do pracy fizycznej, wymagane prawo jazdy kat. B oraz frezera, spawacza, tokarza, mechaników, tel. 726-81-95-49.

- ★ Praca na akord w delegacji, teren – cała Polska, obecne lokalizacje: Warszawa, Wrocław, Piła. Rodzaj pracy: wykończenia sklepów, filharmonia – za budowy, mieszkaniówka. Praca dla ekip 5-7-osobowych lub pojedynczych osób, tel. 601-90-67-41, e-mail: cyz30@op.pl

Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.

GARAŻE BLASZAKI BRAMY GARAŻOWE tel. 16-632-28-93 601-254-807

Żaluzje rolety, folie okienne, moskitiery T. Czerwiński tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

Pożyczki! Super oferta! Potrzebujesz gotówki – dzwoń! Pożyczki dla każdego, proste zasady, minimum formalności, dzwoń! tel. 666-393-804, 17-871-30-74

Wiosenne Promocje Husqvarna

TRAKTORKI Już od 5 499 zł

WYKASZARKI Już od 449 zł

AUTORYZOWANY DILER PREMIUM SAN-TECH:
Sanok, ul. Kochanowskiego 1A, tel.: 13/ 463 45 86
Lesko, ul. Piłsudskiego 27, tel.: 13/ 469 72 73
Ustrzyki D., ul. Rynek 27/28, tel.: 13/ 471 18 95
Brzozów, ul. Kościuszki 4, tel.: 13/ 434 02 27

Oferujemy nowości - oryginalne japońskie wykaszarki z głowicą żyłkową i nożem oraz szeroką gamę maszyn ogrodniczych i leśnych.
www.santech.ngb.pl www.pilarkowo.pl

KAPITAŁ LUDZKI CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA UNIA EUROPEJSKA FUNDUSZ SPOŁECZNY

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku

zaprasza do udziału w projekcie pn.

Doradztwo edukacyjne dla mieszkańców powiatu sanockiego

W RAMACH PROJEKTU MOŻESZ LICZYĆ NA

JEŚLI...

- masz ukończone 18 lat
- jesteś mieszkańcem powiatu sanockiego
- zastanawiasz się nad dalszym kształceniem

...TO TEN PROJEKT JEST DLA CIEBIE

- profesjonalne doradztwo w obraniu indywidualnej ścieżki kształcenia
- wsparcie w zakresie eliminowania barier w procesie kształcenia
- materiały szkoleniowe oraz zwrot kosztów dojazdu
- dostęp do bazy ofert edukacyjnych z możliwością przeglądania wg własnego profilu

KONTAKT - BIURO PROJEKTU
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku ul. Mickiewicza 21, budynek F - pokój 206
godziny pracy: od poniedziałku do piątku, 8:00 - 17:00
tel: 13 46 55 942, email: biuro@doradztwoedu.pl
www.doradztwoedu.pl

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

ikaro Żaluzje
rolety, moskitiery, folie, plisy
Jagiellońska 48, czynne od 9-12
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**OGRODZENIA
BRAMY BALUSTRADY**
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

USŁUGI KOPARKAMI I MINIKOPARKAMI
• ROBOTY ZIEMNE, BUDOWLANE
• PRZYŁĄCZA WODNO-KANALIZACYJNE
• MELIORACJE I IZOLACJE BUDYNKÓW
• WYKOPY FUNDAMENTÓW
tel. 691 489 259

PROGRAM REGIONALNY WOJEWÓDZTWO PODKARPACKE UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Program pomocowy realizowany przez Fundację Wspomagania Wsi, współfinansowany jest przez UE ze środków EFRR w ramach RPO Woj. Podkarp. oraz budżetu Państwa.

UNIJNE POŻYCZKI DLA FIRM (3,75 %)

Szczegółowa informacja na stronie: www.fww.org.pl
Kontakt tel. 502 234 510, 13 464 47 41
Biuro w Sanoku, ul. Kościuszki 37 (I piętro DH Rolnik)
pon, wt, czw. oraz w Lesku, ul. Moniuszki 6

REKLAMA
NAJLEPSZE PROJEKTY, SOLIDNE WYKONANIE

GFX STUDIO

ULOTKI
A4, 1000SZT.
249 ZŁ

WWW.GFX.SANOK.PL

GARAŻE
"DAR MET"
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

visualmedia
www.reklama-sanok.pl
Kilka tysięcy propozycji
w doskonałych cenach
Sprawdź koniecznie! tel. 510 248 147

TRANSPRZET
WWW.TST.SANOK.PL
Wywóz gruzu
i odpadów
budowlanych
tel. 13-464-60-01, kom. 885-660-077

OKNA I DRZWI
WYPRZEDAŻ DRZWI
WEWNĘTRZNYCH
RABAT DO 50%
MULTI s.j.
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

www.km-autoczesci.pl sklep@km-autoczesci.pl
KM AUTO CZĘŚCI
Sanok ul. Korczaka 10
(obok Policji)
tel. 13 46 660 25

„SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

CENTRUM SPORTU
I REKREACJI RUCHOWEJ LES-K.O.
tel. 781 084 894
38-600 Lesko, ul. Kwiatowa 13
„Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Uwierzyć we własny sukces II edycja” realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie”
KAPITAŁ LUDZKI

LOMBARD
• POŻYCZKI
POD ZASTAW
• SKUP ZŁOTA
Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(przy Hali Targowej – II piętro)
tel. 13-464-30-61

EFL
GRUPA CREDIT AGRICOLE
Wybierz nasz
pomysł na leasing
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

PROMOCJA
sanbud
KOSTKA
NOSTALIT 6 CM
POLBRUK
31 zł/m²
WSZYSTKIE KOLORY – DO KOŃCA CZERWCA
Sanok ul. Targowa 27, tel. 13-464-12-41

Burmistrz Miasta Sanoka
zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, ofertowym na dzierżawę lokalu użytkowego położonego przy ul. 3 Maja 1 w Sanoku.
Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

Rolety, roletki materiałowe,
dzień-noc, plisy, żaluzje,
wertikale, moskitiery, markizy,
bramy rolowane – producent.
NAJTANIEJ W REGIONIE
Firma MKW Sanok,
ul. Jagiellońska 10
tel. 13-465-92-68, 514-972-325.

Wójt Gminy Bukowsko
informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy został wywieszony wykaz działek przeznaczonych do wydzierżawienia bezprzetargowo z ograniczeniem do mieszkańców wsi Wola Sękowa:
• Część działki gruntowej nr 7 o powierzchni 6,26 ha (mienie wiejskie) położonej w Woli Sękowej, na okres do 6 lat wpisanej w Księdze Wieczystej KS1S/00045980/0 jako własność Gminy Bukowsko. Wykaz wywieszono do publicznego wglądu na okres 21 dni tj. do 13 czerwca 2014 r. Wykaz umieszczony jest również na stronie internetowej urzędu www.bukowsko.pl
Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem wykazu można uzyskać w Urzędzie Gminy Bukowsko telefon 13 467 40 33, wew. 33 lub 34, e-mail: sekretariat@bukowsko.pl, strona internetowa Urzędu Gminy Bukowsko.

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA I GMINY ZAGÓRZ
o przystąpieniu do sporządzenia zmian Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Zagórz,
oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko zmian Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego.
Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2012 r., poz. 647 z późn. zm.) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 r., poz. 1235 – tekst jedn. z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Zagórz:
1. uchwały Nr LII/332/2013 z dnia 20 listopada 2013 r. o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Nr 6 Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Zagórz;
2. uchwały Nr LV/361/2014 z dnia 26 lutego 2014 r. o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Nr 7 Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Zagórz.
Szczegółowe granice obszarów objętych zmianami Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego, określają załączniki graficzne dostępne do wglądu w Urzędzie Miasta i Gminy Zagórz oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego pod adresem: www.zagorz.pl (bip/Prawo lokalne/Uchwały). Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją dotyczącą przedmiotowych spraw oraz składać wnioski do wyżej wymienionych zmian Studium oraz wnioski i uwagi z zakresu ochrony środowiska. Wnioski należy składać na piśmie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 czerwca 2014 r. – pocztą lub osobiście w Urzędzie Miasta i Gminy Zagórz, ul. 3 Maja 2, 38-540 Zagórz. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w formie elektronicznej na adres: urząd@zagorz.pl
1) opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu w rozumieniu ustawy z dnia 18 września 2001 r., o podpisie elektronicznym (Dz. U. z 2013 r., poz. 262) lub,
2) opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r., o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2013 r., poz. 235).
Wniosek lub uwaga powinny zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.
Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków i uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz.

Wójt Gminy Komańcza
informuje, że na stronie internetowej Gminy Komańcza, tj. bip.komancza.pl (zakładka Gospodarka Gminy/przetargi na nieruchomości) oraz www.komancza.pl umieszczono ogłoszenie o sprzedaży nieruchomości stanowiących mienie komunalne Gminy Komańcza. Szczegółowe informacje oraz operaty wycen przedmiotowych nieruchomości można uzyskać do wglądu w Urzędzie Gminy w Komańczy – pokoju nr 17 tel. 13 467 70 18 lub 13 467 70 35 wew. 36.

Wójt Gminy Komańcza
informuje, że wykazał do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości położone w:
MOSZCZANCU:
- niezabudowane działki nr: 15/175, 15/176, 15/177, 15/178, 15/179, 15/180, 15/181, 15/182, 15/183, 15/184, 15/185, 15/186, 15/187 o łącznej pow. 0,0624 ha ujęte w KW nr KS1S/00056611/3.
WOLI MICHOWEJ:
- niezabudowaną działkę nr 76/3 o pow. 0,0782 ha, ujęta w KW nr KS1S/00073261/9.
- niezabudowaną działkę nr 76/2 o pow. 0,0334 ha, ujęta w KW nr KS1S/00073261/9.
RADOSZYCACH:
- niezabudowaną działkę nr 346/5 o pow. 0,0168 ha, ujęta w KW nr KS1S/00029718/5,
- niezabudowaną działkę nr 354/1 o pow. 0,1076 ha, ujęta w KW nr KS1S/00029718/5,
- niezabudowaną działkę nr 353/1 o pow. 0,0446 ha, ujęta w KW nr KS1S/00029718/5.

**DYŻURY
W RADZIE MIASTA**
26 maja (poniedziałek) pokój nr 67
dyżur pełni wiceprzewodniczący
Wojciech Wydrzyński
w godz. 16-17
29 maja (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radny
Piotr Lewandowski
w godz. 17-18

**DYŻURY
W RADZIE POWIATU**
23 maja (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni wiceprzewodniczący
Marian Czubek
w godz. 12-14
30 maja (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni wiceprzewodniczący
Wojciech Pajestka
w godz. 12-14

TYGODNIK SANOCKI
ZAPRASZAMY DO NASZEGO
BIURA OGŁOSZEŃ
Sanok, ul. Rynek 10
(dawnie Archiwum Państwowe)
Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-16,
tel. 13-464-02-21 www.tygodniksanocki.eu

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt.1 i pkt. 2* ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.), mogą składać wniosek w tej sprawie do Wójty Gminy Komańcza, do 24.06.2014 r. Po tym terminie nieruchomości zostaną zbyte.
* art. 34 ust. 1 pkt 1 – „przysługuje jej roszczenie o nabycie nieruchomości z mocy niniejszej ustawy lub odrębnych przepisów, jeżeli złoży wniosek o nabycie przed upływem terminu określonego w wykazie...”;
* art. 34 ust. 1 pkt 2 – „jest poprzednim właścicielem zbywanej nieruchomości pozbawionym prawa własności tej nieruchomości przed dniem 05.12.1990 r., albo jego spadkobiercą, jeżeli złoży wniosek o nabycie przed upływem terminu określonego w wykazie...”.

Srebro karateki, złoto boksera

Wielkie sukcesy przedstawiciele sportów walki, którzy w przeszłości reprezentowali barwy naszych klubów. Karateka Waldemar Wiszyński zdobył srebrny medal Mistrzostw Europy Kyokushin, natomiast bokser Maksymilian Gibadło sięgnął po tytuł Mistrza Polski Juniorów.

Europejski czempionat karatek w Grecji z udziałem reprezentantów ponad 20 państw. Kadra Polski zaliczyła znakomity występ, wygrywając klasyfikację drużynową. Swoją cegiełkę do sukcesu dołożył Wiszyński, wychowanek Sanockiego Klubu Karate, obecnie w Krakowskim Klubie Karate. Podczas mistrzostw w Volos startował w kat. Senior Master Men, przeznaczony dla zawodników powyżej 35 lat bez podziału na grupy wagowe.

W pierwszej rundzie „Wiera” za rywala miał karatekę z Austrii, który szybko poddał walkę. Nieco

trudniej było z Niemcem, pokonanym przez wazzari. W półfinale nasz zawodnik odprawił Tunezyjczyka, wygrywając przez ippon. Niestety, w finale Wiszyńskiemu przyszło uznać wyższość Francuza, któremu uległ na punkty. Cóż, porównując gabaryty obydwu zawodników, można śmiało stwierdzić, że wynik pojedynku z góry był przesądzony...

– Przeciwnik ważył około 150 kilogramów, czyli o ponad „pół metra” więcej ode mnie. Próbowałem jakoś zneutralizować jego przewagę w warunkach fizycznych, ale nie dawał się podejść. O wyniku zdecydowało wykonane przez niego



Maksymilian Gibadło (po prawej) w pięknym stylu wywalczył złoty medal.

podcięcie z początku pojedynku – dość kontrowersyjne, bo w kolejnych finałach sędziowie nie punktowali takich akcji. Miał to być mój rewanż za porażkę sprzed roku, ale nie udało się. Może przy kolejnej okazji odgryzę się Francuzowi – powiedział Wiszyński.

Bokerskie Mistrzostwa Polski Juniorów rozegrano w Nowej Dębie. Ich najlepszym zawodnikiem uznany został Maksymilian Gibadło z Budo Krosno, były pięściarz Ringu MOSiR Sanok. Organizatorzy docenili fakt, że w decydujących walkach wagi do 64 kg okazał się lepszy od dwóch członków kadry narodowej. W półfinale „Maki” pokonał Dawida Sucheckiego z Wisły Kraków, a w decydującym pojedynku Sebastiana Konska z RMKS Rybnik, zdobywając tytuł mistrzowski. Walka ta uznana została najlepszym finałem mistrzostw.

– O dziwo, najtrudniejszy okazał się ćwierćfinał, wygrany w stosunku 2:1. Dwie decydujące walki to już zdecydowane zwycięstwa. Wprawdzie finał lepiej rozpoczął Konsek, ale w kolejnych rundach mój podopieczny skutecznie podkręcił tempo. Do tego stopnia, że w ostatnim starciu rywal już praktycznie nie istniał w ringu. Wszystko poszło zgodnie z założeniami taktycznymi, bo wiedzieliśmy, że „Maki” jest bardzo dobry kondycyjnie – powiedział trener Bronisław Krawiec, który braci Stanisława i Maksymiliana Gibadłów prowadził także w barwach Ringu MOSiR. W Nowej Dębie startował również syn szkoleniowca, Mateusz Krawiec, boksujący w wadze do 52 kg. Pierwszą walkę jednogłośnie wygrał, w drugiej uległ przyszedłemu mistrzowi kraju.



Waldemar Wiszyński (na podium pierwszy z lewej) musiał uznać wyższość Murzyna z Francji.

Zjazdowcy znów na podium

Kolarzom zjazdowym udało się zawody DH Gravity Cup w Koninkach, będące drugą rundą Pucharu Polski. W kategorii juniorów zwyciężył niezrzeszony Artur Hryszko, a 3. był Kamil Gładysz z Dworku Sanockiego Syndrom Racing.

Przypomnijmy, że Hryszko to mistrz Polski juniorów z 2012, który po znaczących kontuzjach poprzednim sezonie wraca do formy. W drugich zawodach PP nie dał rywalom szans, wygrywając z czasem 2.59,01 (ogólnie 3. wynik imprezy). Gładysz rozpoczął od

upadku w eliminacjach, dopiero jako 5. przechodząc do finału, w którym jednak poprawił się o 2 pozycje (czas 3.01,53). W klasyfikacji łącznej juniorów sanoczanin zajmując dwa czołowe miejsca – Hryszko prowadzi przed Gładyszem.

Zwycięstwa płotkarza

Kolejnym startem lekkoatletów Komunalnych była Podkarpacka Olimpiada Młodzieży w Mielcu. Zdobyl tam 6 medali, w tym 2 złote, które wywalczył Konrad Baryła, najlepszy w biegach na 110 i 400 metrów przez płotki.

Zadanie nie należało jednak do trudnych, gdyż wyścigi miały słabą obsadę. Krótszy dystans nasz płotkarz wygrał z czasem 15,90, na dłuższym miał wynik 61,15. Podobnie sytuacja wyglądała z 2. miejscem Marzeny Rajter na 400 m ppł (72,79). Pozycje 3. zajęły: skok w dal – Angelika Faka (5,44 m), trójskok – Karolina Gefert (10,08 m), oszczep – Eliza Moskal (23,92 m). Najwyżej ocenić należy

lokata Faki, która uzyskała identyczny wynik, jak zawodniczka z 2. pozycji. Na identycznej zasadzie szczęścia zabrakło Kamili Rachwalskiej, która z wysokością 145 cm uplasowała się tuż za podium skoku wżwyz.

Pozostałe lokaty w dziesiątkach: 100 m ppł – 5. Patrycja Nycz, skok w dal – 5. Gefert, 9. Nycz, skok wżwyz – 6. Martyna Wojtanowska, 7. Dominika Siuciak, 100 m – 7. Faka; 9. Dziok, 200 m – 8. Dziok.

Kingsi na czele

W kolejnych meczach Sanockiej Ligi Orlika dwa zwycięstwa odnieśli Kingsi i są następnym, piątym już liderem rozgrywek.

Najpierw „Królowie” pewnie pokonali Błonie Ekipe, potem minimalnie i po bardzo zaciętej walce prowadzących tabeli Znajomych Sędzięgo. Z dorobkiem 15 punktów Kingsi wskoczyli na pozycję lidera, pytanie tylko

na jak długo, bo roszady na szczycie to już znak firmowy naszych rozgrywek orlikowych. W pozostałych meczach zwycięstwa różnicą 3 bramek odniosły drużyny Transprzętu i Posady, pokonując odpowiednio Komputronik i The Naturat.

Transprzęt – Komputronik 5-2, Kings – Błonie Ekipa 4-1, Znajomi Sędzięgo – Kings 3-4, The Naturat – Posada 4-7.

Remis zwycięski dla Kopczyka

Byli i obecni szachiści Komunalnych zajęli całe podium podczas II Memoriału Józefa Rybickiego w Besku. W kluczowej partii Danielowi Kopczykowi do końcowego zwycięstwa wystarczył remis z Arturem Liszniańskim. Miejsce 3. wywalczył Marian Gólkowski.

Był to turniej szachów szybkich, każdy zawodnik rozgrywał po 9 partii. Poza remisem w bezpośrednim meczu, wszystkie pozostałe pojedynki zwycięsko kończyli Kopczyk (obecnie w Parnasie Stara Wieś) i Liszniański. Ostatecznie o triumfie tego pierwszego zdecydował fakt, że remisową partię roz-

począł jego rywal. Zawodnicy ci byli zdecydowanie najlepszymi szachistami memoriału, 3. w klasyfikacji łącznej Gólkowski zgromadził 2 punkty mniej. Pozostałe miejsca Komunalnych w czołowej dziesiątce: 5. Aleksander Materniak, 6. Paweł Kostelniuk, 7. Michał Baran, 9. Piotr Biodrowicz, 10. Rafał Pałacki.

Paletki na finiszu

Dobiegają końca badmintonowe rozgrywki o Puchar Sanoka. W przedostatnim turnieju zwycięstwa odnieśli: Katarzyna Płaziak, Wiktoria Demkowicz i Kinga Jaklik oraz Łukasz Molczan i Dawid Kita.

Im bliżej wakacji, tym frekwencja jest słabsza, czemu jednak trudno się dziwić. W kategorii licealnej do rywalizacji przystąpiły tylko dwie dziewczyny – Kinga Jaklik pokonała Natalię Dobosza. Grupę gimnazjalną wygrywali: Wiktoria Demkowicz przed Anną Czubek i Gabrielą Grzą-

dziel oraz Dawid Kita przed Adrianem Janikiem i Mikołajem Salamakiem. Wśród uczniów podstawówek najlepsi byli Katarzyna Płaziak i Łukasz Molczan, 2. miejsca dla Jagody Jalińskiej i Szymona Dobosza, a na 3. pozycjach Oliwia Sobczyk i Jakub Kaczmariski.



Najbardziej wytrwali wciąż walczą o jak najwyższe lokaty klasyfikacji łącznej.

InterQ z esanok.pl w finale

Sanocka Liga Unihokeja, półfinałowe rewanże. Do InterQ, który awans zapewnił sobie już w pierwszym meczu z Trans-Drew Posada, dołączył broniący tytułu esanok.pl, po kolejnym zwycięstwie nad Forestem. O miejsce 5. zagrają Automania i Gimnazjum nr 3.

Przed decydującymi meczami o 5. miejsce Automania rywalizacja z El-Budem rozstrzygnęła już w pierwszym meczu, ale rywali stać było na rewanż. Początek i koniec meczu należały do „Budowlanców”, w międzyczasie na chwilę prowadzenie objął „Automaniacy”. Dla zwycięzców 6 bramek strzelił Damian Hydzik, dla pokonanych 3 razy trafił Dawid Pasierbowicz. Sprawa była otwarta w drugiej parze, bo Gimnazjum nr 3 pierwszy mecz z Politechniką Rzeszów wygrało 5-4. Rewanż zakończył się identycznym wynikiem, a młodzież do zwycięstwa poprowadził Maciej Brukwicki, zdobywca 4 goli. Dzięki temu drużyna gimnazjalna o 5. miejsce zagra z Automanią.

Wśród drużyn walczących o 5. miejsce Automania rywalizacja z El-Budem rozstrzygnęła już w pierwszym meczu, ale rywali stać było na rewanż. Początek i koniec meczu należały do „Budowlanców”, w międzyczasie na chwilę prowadzenie objął „Automaniacy”. Dla zwycięzców 6 bramek strzelił Damian Hydzik, dla pokonanych 3 razy trafił Dawid Pasierbowicz. Sprawa była otwarta w drugiej parze, bo Gimnazjum nr 3 pierwszy mecz z Politechniką Rzeszów wygrało 5-4. Rewanż zakończył się identycznym wynikiem, a młodzież do zwycięstwa poprowadził Maciej Brukwicki, zdobywca 4 goli. Dzięki temu drużyna gimnazjalna o 5. miejsce zagra z Automanią.

El-Bud – Automania 11-8 (5-4), Trans-Drew Posada – InterQ 1-8 (1-3), esanok.pl – Forest SC Team 8-4 (4-2), Drozd AZS Politechnika Rzeszów – Gimnazjum nr 3 4-5 (2-3).

Wysokie loty sokolników

Reprezentanci Sokola zdominowali I Dychę Głogowską, czyli nową imprezę biegową w Głogowie Małopolskim. Odnieśli zwycięstwo drużynowe, a indywidualnie wygrywali: Damian Dziewiński i Maciej Hunia oraz startująca gościnnie Katarzyna Albrycht.

Wyścig główny na 10 km rozegrano z udziałem 165 osób. Dwa pierwsze miejsca zajęli zawodnicy Sokola – zdecydowanie najszybszy okazał się Dziewiński (35.24), po którym finiszował Grzegorz Fedak (37.08). Wśród 40 kobiet poza zasięgiem rywalki była Albrycht (38.31). W ujęciu

dokooptowaliśmy Kasię Albrycht z Krościenka Wyżnego. Trasa była trudna technicznie, pierwsza połowa w większości piła się pod górę, powrót w głównej w dół. Pierwszą połowę bieglismy razem z Damianem, który potem przyspieszył. Ja na 2. miejsce wysunąłem się pod koniec 6 kilometra, ostatecznie uzyskując



W Głogowie biegacze Sokola nie mieli sobie równych. Od lewej: G. Fedak, M. Hunia, K. Albrycht i D. Dziewiński.

drużynowym – dwóch mężczyzn plus kobieta: sklasyfikowano 9 ekip – Sokół odniósł pewne zwycięstwo z łącznym czasem 1:51.04.

– W tym biegu zdecydowałem się bronić barw Sokola, do składu

47 sekund przewagi nad kolejnym zawodnikiem – powiedział Fedak.

Rozegrano także Bieg Młodzieżowy na dystansie 2 km. W stawce 15 uczestników najszybszy był Hunia, wygrywając z czasem 6.48.

Zagórz znów przyłączył się do akcji Polska Biega. Zawody już w sobotę przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu. W kategoriach wiekowych będą wyścigi na 100, 200, 500, 1000 i 1500 m, a na koniec bieg główny na 4600 m – spod Domu Kultury pod ruiny klasztoru i z powrotem. Początek imprezy o godz. 10. Więcej informacji na polskabiega.pl.

Futbol młodzieżowy

Juniorzy starsi: Ekoball Geo-Eko Sanok – Czarni Jasło 3-0 (wałkower). Unia Nowa Sarzyna – Ekoball Geo-Eko Sanok 0-3 (0-0); Prystupiuk (73), Borek (75), Krokis (88).

Juniorzy młodszy: Ekoball Geo-Eko Sanok – Czarni Jasło 3-2 (2-0); Gąsior (3-karny), Gawle (16), Szczepański (68). Unia Nowa Sarzyna – Ekoball Geo-Eko Sanok 3-1 (2-0); Borek (55).

Trampkarze starsi: Ekoball Geo-Eko Sanok – Iglopool Dębica 2-2 (2-0); Kot 2 (10, 20).

Trampkarze młodszy: Ekoball Geo-Eko Sanok – Iglopool Dębica 1-6 (0-3); Posadzki (60).

Młodzicy starsi: Ekoball Geo-Eko Sanok – Siarka Tarnobrzeg 7-1 (4-0); Jamka 3 (20, 26, 29), Lenart 2 (42, 49), Dąbrowiak (54), Przystasz (23). UKS Szóstka Jasło – Ekoball Geo-Eko Sanok 1-2 (1-2); Matuszewski 2 (14, 23).

Młodzicy młodszy: Ekoball Geo-Eko Sanok – Siarka Tarnobrzeg 2-2 (1-1); Piotrowski (15), Śmierz (40). UKS Szóstka Jasło – Ekoball Geo-Eko Sanok 3-1 (2-0); Bednarz (50).

Pogromcy faworytów!

STAL SANOK – STAL KRAŚNIK 1-0 (0-0)

Bramka: 1-0 Faka (88).

W tryptyku z czołówką tabeli Stal mogła zanotować komplet wyników, bo po wygranej z Orłętami Radzyń Podlaski i porażce z Resovią Rzeszów zanosilo się na remis z kraśnicką imienniczką. Tymczasem 2 minuty przed końcem plany „piłkarskiej symetrii” pokrzyżował Mateusz Faka, trafiając po kapitalnej asyście Karola Adamiaka. Dla strzelca była to rehabilitacja za zmarnowane okazje z poprzednich meczów, a dla naszej drużyny rewanż za wstydlive 0-6 z Kraśnika.



Karol Adamiak (po lewej) okazał się cichym bohaterem meczu. To po jego kapitalnej asyście padł zwycięski gol.

Walczący o awans goście przyjechali do Sanoka jak po swoje i szybko mogli objąć prowadzenie. Nie pozwolił na to Piotr Krzanowski, broniąc sytuację sam na sam z Filipem Drozdem. Dwadzieścia minut później trafił Tomasz Ryczek, ale sędzia odgwiżdżał spalonego. Wiedząc, że najlepszą obroną jest atak, nasi piłkarze zaczęli się odgryzać

rywalom. Pierwszy przed szansą bramkową stanął aktywny Mateusz Kuzio, jednak po rajdzie przez pół boiska zabrakło mu precyzji przy wykonaniu akcji. Po kolejnych szybkich akcjach dwukrotnie bliiski szczęścia był Faka. Mecz wyraźnie nabierał tempa i trudno było wskazać, która drużyna walczy o awans, a która o utrzymanie się w III lidze.

Mateusz Faka, strzelec zwycięskiego gola: – Czy to najważniejsza bramka w mojej karierze? Na pewno bardzo ważna. Szanse miałem już w meczach z Omegą Stary Zamość i Resovią Rzeszów, ale dopiero teraz udało się trafić i to na wagę 3 punktów. Zrobimy wszystko, żeby utrzymać III ligę w Sanoku.



Początek drugiej połowy znów należał do kraśniczan. I jak w pierwszej szybko mógł trafić Drozd, ale kolejną paradą popisał się nasz bramkarz, wybijając piłkę zmierzającą idealnie w okienko. Goście postraszyli jeszcze przez kilkanaście minut,

Zmarnowane okazje mogły się zemścić, jednak znów świetną interwencję zaliczył Krzanowski – tym razem po rzucie wolnym i głowce jednego z rywali tuż pod poprzeczkę. W końcówce gospodarze ruszyli do ostatnich ataków, które na 2 minuty przed końcem przyniosły powodzenie. Kapitalną asystę zaliczył Karol Adamiak, „wiąząc” obrońców na linii pola karnego. Potem było podanie do Faki, który nieuchronnym strzałem z 10 metrów rozstrzygnął losy meczu. W doliczonym czasie gry drużyna Piotra Kota mądrze się bronila, nie dopuszczając rywali pod własną bramkę.

Stal Sanok zawsze słynęła z charakteru i pokazuje go także teraz, desperacko walcząc o utrzymanie III ligi. Pieniądzy brak, kolejni zawodnicy odchodzą, a tymczasem klubowa młodzież zagryzła zęby, stając się postrachem faworytów. Gdyby nie skandaliczna decyzja sędziego meczu z Resovią, który zamiast ukarać symulanta, poddyktował „karnego z kapelusza” (powtórki telewizyjne nie pozostawiają co do tego żadnych wątpliwości), stalowcy skończyliby trójmecz z drużynami czołówki z dwoma zwycięstwami i remisem, do tego bez straty bramki. Naprawdę szkoda by było, żeby tak walcząca drużyna spadła do IV ligi. Zostały cztery mecze, jest jeszcze szansa awansować z 13. na 11. miejsce w tabeli. Ale w chwili obecnej nie wiadomo, czy to wystarczy do utrzymania III-ligowego bytu.

Bartosz Błażewicz

Piotr Kot, trener Stali Sanok: – Zwycięstwo cieszy tym bardziej, że chłopcy pokazali nie tylko serce do walki, ale i kawałek dobrego futbolu. Mecz miał swoją dramaturgię i temperaturę, choć padł w nim tylko jeden gol. Wielką w tym zasługą Karola Adamiaka, który popisał się kapitalną asystą.



Besko wzięło wszystko!

Rozegrany w Rzeszowie finał wojewódzki III Turnieju Piłkarskiego „Łukacjewska Cup 2014” zakończył się zwycięstwem drużyny chłopców ze Szkoły Podstawowej w Besku, którzy zdobyli też dwie nagrody indywidualne. Wśród dziewcząt miejsce tuż za podium zajęło Bukowsko.

Decydująca odsłona zmagania pod egidą europosłanki miała zostać rozegrana na stadionie Resovii, ale ze względu na fatalną pogodę mecze przeniesiono do hali sportowej Politechniki Rzeszowskiej. Zawodnicy z Beska okazali się rewelacją turnieju, wygrywając wszystkie mecze, choć dwa dopiero po rzutach karnych. Najpierw drużyna Pawła Jaślara pokonała 3-0 SP2 Leżajsk, 2-1 SP2 Kolbuszowa i 1-1, k. 2:1 SP Pustków, wychodząc z grupy na 1. miejscu. Kolejne spotkania okazały się jeszcze bardziej zacięte – w ćwierćfinale Besko ograło 1-0 SP9 Mielec, w półfinale 0-0, k. 2:1 PSP7 Stalowa Wola, a w pojedynku finałowym 1-0 SP11 Przeworsk. Autorem aż 10 bramek dla drużyny z Beska był Dominik Zajączkowski, zdobywając tytuł króla strzelców. Najlepszym bramkarzem wybrano Jakuba Piwkę.

Bez szczęścia grała SP Nowosielce, nie wychodząc z grupy mimo niezłych wyników (nie doznała porażki w regulaminowym czasie). Najpierw było 2-0 PSP7 Stalowa Wola, a mecze z Wiązownicą i SP14

Krosno kończyły się remisowo. Pierwszy Nowosielce wygrały 5:4 w karnych, drugi zakończył się porażką 2:3.

Mimo zajęcia tak nie lubianego przez sportowców miejsca tuż za podium, dobre wrażenie zrobiły dziewczęta z Bukowskiej. W grupie przypadła im 1. lokata (2-0 z Fredropolem, 1-0 z Targowiskami i 1-1, k. 2:1 z Grodziskiem Dolnym), potem dobra passa się skończyła. Półfinał przegrały po zaciętej walce 0-0, k. 1:2 z Bielinami. Zawodniczką z Bukowskiej pozostał mecz o brązowy medal.

Ponownie spotkały się z Targowiskami, tym razem przegrywając 1-3. Na pocieszenie pozostał tytuł najlepszej bramkarki dla Klaudivii Łuszcz.

W turnieju wojewódzkim uczestniczyły 24 drużyny (16 chłop-

ców i 8 dziewcząt), najlepsze spośród 260 zgłoszonych do rozgrywek. Po dwa czołowe zespoły pod koniec miesiąca pojadą do Warszawy, gdzie odbędzie się wspólny finał trzech tego typu turniejów, które rozgrywane także w województwach łódzkim i mazowieckim.

– Gratuluję wszystkim uczestnikom. W finale nie ma przegranych, dlatego staramy się

każdego zawodnika obdarować drobnym upominkiem. Szczególnie słowa uznania dla zwycięzców. Cieszę się, że w naszych rozgrywkach wysokie lokaty zajmują też uczniowie z małych miejscowości. To najlepiej pokazuje, iż dzięki środkom unijnym i inwestycjom w infrastrukturę sportową, mies-



Zwycięska drużyna SP Besko przyjmuje gratulacje od europosłanki Elżbiety Łukacjewskiej. Podopieczni Pawła Jaślara grali w składzie: Jakub Piwko – Michał Schmidt, Michał Mermer, Dominik Zajączkowski, Paweł Hajduk, Filip Kaplon, Jakub Fydryk, Jakub Jaślar, Dominik Teleżyński i Bartosz Kijowski.

zące tam dzieci mają takie same możliwości rozwijania swoich pasji – powiedziała Elżbieta Łukacjewska, poseł do Parlamentu Europejskiego.

B. Błażewicz

Puchar w Cosmosie

Niedawno Stal odpadła z Pucharu Polski po porażce z Cosmosem Nowotaniec, który w środę wywalczył to trofeum na szczelbłu okręgu krośnieńskiego. W meczu finałowym jego piłkarze wygrali u siebie 3-1 z LKS Pisarowce.



To była walka na całego, a zwycięsko wyszli z niej piłkarze Cosmosu (jasne stroje).

Lepiej rozpoczęli goście, dla których już w 10. min bramkę zdobył były stalowiec Rafał Nikody. Po początkowym szoku „Cosmici” wrócili na ziemię, jeszcze przed przerwą obejmując prowadzenie po dwóch golach Ireneusza Zarzyki, w tym jed-

nym z rzutu karnego. W końcówce meczu wynik ustalił Piotr Laskowski.

Teraz piłkarzy Cosmosu czeka mecz półfinału wojewódzkiego PP, w którym zmierzą się na wyjeździe z rezerwami Stali Rzeszów, występującymi w lidze okręgowej. (b)

Ruszyła machina

Wprawdzie nie ma jeszcze końcowych ustaleń odnośnie budżetu spółki Ciarko PBS Bank na sezon 2014/2015, niemniej z kręgów hokejowych docierają pierwsze informacje o podpisanych kontraktach z zawodnikami. Kibice z zadowoleniem przyjęli decyzję, które pozwolą zatrzymać w Sanoku dwóch reprezentacyjnych zawodników: Krzysztofa Zapalę i Rafała Dutkę, zwłaszcza że wielki apetyt miało na nich ich rodzime Podhale. Zostają w Sanoku.

To była mądra decyzja, aby nie zwlekać dłużej i przystąpić do zawierania kontraktów. W czasie, gdy zwłoka się przedłuża, a kusiele kuszą, bardzo łatwo jest obudzić się z ręką w nocniku. Tak zapewne było w przypadku dwóch „górali”: Krzysztofa Zapalę i Rafała Dutkę, kuszonych przez Podhale i nie tylko Podhale. W tym momencie pojawiły się karty na stole i wszelkie dyskusje zostały ucięte. Zostają w Sanoku i słusznie, gdyż winni być świadomi tego, że podjęli bardzo rozsądną decyzję.

Kolejnymi zawodnikami, z którymi już podpisano kontrakty, są sanoczanin: Robert Kostecki i Bogusław Rapała. Robert swą postawą w minionym sezonie udowodnił, że jest przydatny drużynie, że zrezygnowanie kiedyś z jego usług było dużym błędem. Zapracował sobie na to, aby pozostać w drużynie mistrza Polski. Co do Bogusława Rapały, chyba nikt nie miał wątpliwości, że jest jednym z solidniejszych naszych obrońców. W chwili, gdy przekazuję Państwu tę informację, otrzymałem telefon, że właśnie został podpisany kontrakt z Markiem Strzyżowskim. To dobra wiadomość, jako że Marek jest jednym z najmocniejszych punktów zespołu Ciarko PBS, na którego ochotę miałby niejedyn polski klub. Obok Marka, kontrakt podpisał też Mateusz Wilusz, dla którego miniony sezon był mocnym wejściem w hokejowy świat.

Teraz z niecierpliwością będziemy oczekiwać kontraktowych negocjacji z obcokrajowcami, a zwłaszcza z czeskim ter-

tem: Martinem Vozdeckym, Petrem Szinaglem i Martinem Richterem. Prawdopodobnie nie będziemy oglądać już w barwach Ciarko PBS Bartłomieja Pocięchy i Wojtecha Kloza. To kolejne, wcześniej raczej nieplanowane ubytki, które mogą okazać się dość bolesne. Niewątpliwie będą wymagały mocnych zastępstw.

Kiedy mówimy o sile drużyny mistrza Polski, warto mieć na uwadze, iż zespół nas reprezentuje się w Pucharze Kontynentalnym, gdzie warto byłoby pokazać się z jak najlepszej strony. O tym powinniśmy myśleć obecnie sponsorzy, jak i ci, którzy jeszcze zastanawiają się czy „zagrać” z hokejowym mistrzem Polski z Sanoka. Podpowiadamy: oczywiście, że tak! Przedśmakiem pojedynków w ramach Pucharu Kontynentalnego będzie mocno obsadzony sierpniowy turniej (29-31.08) na Węgrzech MISKOLC AUTO KUPA. Wystąpią w nim: Lowen Frankfurt (Niemcy – beniaminek DEL 2), SAPA Feherval AV 19 (grający w EBEL 12-krotny mistrz Węgier) oraz gospodarze MISKOLC Jegesmedvek (Węgry, grający w MOL). Wypadaloby dobrze zaprezentować w tym turnieju, zwłaszcza że wystąpimy w nim jako zwycięzca z ubiegłego roku.

W najbliższym tygodniu zawodnicy przejdą specjalistyczne badania, a 2 czerwca rozpoczną letnie przygotowania do sezonu. Czas szybko biegnie. Liczymy na to, że każdy następny tydzień będzie przynosił sporą garść nowych informacji. Oby jak najlepszych.

Marian Struś